

Wtorek 20. września 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Katastrofa kolej. w Krasnem.

Wywiad z ministrem Czechowiczem. -- Groźny pożar przy ulicy Kopernika.

Wyjaśnienie

ostatniego numeru premjowanego „Wiek Nowego”.

W nakładzie naszego pisma z datą sobota 17 września 1927 znajdowało się kilkanaście egzemplarzy premjowanych, których tajemnicę zdradzamy dziś naszym Czytelniczkom i Czytelnikom.

Otóż w całym nakładzie z dnia tego, na str. 4-tej w III-ciej szpalcie, znajduje się tytułik:

Gość z Targów.

i za te egzemplarze premij nie płacimy.

W egzemplarzach premjowanych tytułik ten uległ zmianie na:

Hreczkosiej.

Tak więc, kto posiada egzemplarz „Wiek Nowego” z datą sobota 17 września 1927, w którym na str. 4-tej w III-ciej szpalcie znajduje się tytułik, który tak wygląda:

Hreczkosiej.

winien zgłosić się w naszej Redakcji jutro lub do 10 dni od daty numeru premjowanego, a otrzyma premję 25-złotową w gotówce.

Zgłaszający się zechcą zaopatrzyć się w dowód osobisty celem wylegitymowania się.

W jutrzejszym numerze znowu premje!

NA PAMIĄTKĘ BITWY POD TANNENBERGIEM.

Hohenstein, 18 września. (Pat.) Dziś rano w obecności prez. Hindenburga, kanclerza Rzeszy, ministrów Gesslera i von Kuedela, generałów b. armji cesarskiej Ludendorffa, Mackensena i i., oraz przy udziale wielotysięcznych tłumów, odbyło się w Tannenbergu koło Hohenstein poświęcenie pomnika narodowego, wzniesionego na pamiątkę słynnej bitwy w roku 1914.

Przewodniczący komitetu wzniesienia pomnika gen. major Kahns w wygłoszonym przemówieniu wyraził życzenie, aby idea,

Radjo w górach.



rozliczne katastrofy w górach podsunęły myśl czy też nie należałoby dla celów ratowniczych ustawić w górach radjo. Przeciwno temu przemawiałby jednak fakt, że w głęboko osadzonych kotlinach u stóp gór, atmosferyczne warunki przy odbieraniu fal są bardzo niekorzystne. Tego lata poczyniono w Alpach próby z ustawianiem radja na szczycie grupy górskiej Mischabel, wznoszącej się na 4554 m. — Rycina powyższa przedstawia właśnie jednego z alpinistów, zajętego przy świeżo urządzonej stacji radjowej. Próby dokonywane przy pomocy aparatu dwulampowego, wypadły doskonale — otrzymano połączenie prawie ze wszystkimi stacjami europejskimi.

która ucieleśnia pomnik, stała się przy Boskiej pomocy wskazówką postępowania dla narodu niemieckiego i aby duch Tannenbergu z roku 1914 obudził się znowu.

Na przemówienie to odpowiedział prez. Hindenburg, podkreślając, że oskarżenie jakoby Niemcy były winne wywołania tej najstraszniejszej ze wszystkich wojen, odrzucamy, a wraz z nami odrzuca je cała jednomyślna opinia wszystkich klas narodu niemieckiego.

Wojna była dla nas ostatecznym środkiem obrony, który był narzucony narodowi, otoczonemu nieprzyjaciółmi. Niemcy — zakończył Hindenburg — gotowe są zdać z tego sprawy wobec bezstronnych sędziów.

Warunek rozpoczęcia rokowań francusko-sowjeckich.

PARYŻ 18. 9. (Pat.) „Petit Journal” donosi, iż współpracownik tego pisma uzyskał z wiarygodnego źródła informacje, iż warunkiem wstępnym rozpoczęcia rokowań francusko-sowjeckich w sprawie paktu o nieagresji byłoby podpisanie takiego paktu z państwami bałtyckimi, a przedewszystkiem z Polską.

Burza grad. przedziurawiła dachy

(kap) Nad częścią Orawy w powiecie nowotarskim przeszła niezwykle silna burza gradowa. We wsi Podwliki grad podziurawił wszystkie dachy gontowe i poodbił gałęzie i liście u drzew. Najstarsi ludzie we wsi nie pamiętają tak wielkiego i silnego gradobicia.

Sens i efekt mowy Chamberlaina.

Inicjatywa polska i defenzywa angielska. — Wytyczne mowy Chamberlaina. — Opinia i komentarz „Times”.
Krytyka angielska.

Chociaż inicjatywa polska została w Genewie wykonana niezręcznie, niemniej jednak ma ona swoje walory, których nie doceniać nie można. Spowodowała ona dyskusję generalną, zmusiła do zabrania głosu przedstawicieli wielkich mocarstw, nie wyłączając Chamberlaina, który mówi niechętnie. Właściwie inicjatywa polska wpędziła przedstawiciela Anglii w stanowisko obronne. Bronił się tedy syn Albionu nie tylko na trybunie Ligi, ale poprosił sobie dziennikarzy do hotelu Beau-rivoge na herbatkę i tam klamował im. Tamana francuszczyzna stanowisko swojego państwa wobec żądań państw mniejszych w zakresie bezpieczeństwa. Sens wywodów Chamberlaina był, krótko mówiąc, taki: Anglia chętnie by wszystkim wszystko zagwarantowała, ale cóż robić, kiedy dominacja nie chce!

Wielka mowa Chamberlaina miała charakter wyraźnie i wybitnie apolityczny, a zarazem wywodziła, że Anglia po za Locarno, przynajmniej w obecnej sytuacji, nie wyjdzie i wyjść nie może. Zapytany przez francuskiego dziennikarza, czy Anglia powiedziała, gdyby państwa na kontynencie uznały protokół genewski, odpowiedział nie bez zaskoczenia, że Anglia nie miałaby nie przeciw temu, albowiem z innych paktów poszczególnych między państwami wyjdzie ostatecznie protokół ge-

newski. To jest istotnie teza angielska: niech się państwa porozumieją ze sobą i niech na tej drodze powstaje wielki pakt generalny. Inna sprawa, że polityka angielska to porozumienie chętnie paraliżuje. — O tyle wyznanie sir Austena Chamberlaina było nieszczerze, było — dyplomatyczne. W interesie angielskiej polityki było właśnie sianie niezgody na kontynencie.

Jest rzeczą bardzo znamioną, jaki odźwięk znalazła mowa Chamberlaina w prasie angielskiej. Oczywiście stanowisko to było różne, stosownie do zabarwienia partyjnego pisma. Na ogół prasa londyńska uważa, że mowa Chamberlaina położyła kres bliższemu protokółu genewskiego i Locarna wschodniego. Miała więc charakter wyłącznie negatywny.

„Times” nazywa to rozprószeniem sił, iluzją, przyczem zaznacza, że w Genewie wspomina się ciągle o nieobecności tam Rosji sowieckiej i Ameryki. —

„Times” rozprawia się też z zarzutami Hambro. Dotknęły one najwidoczniej Anglię bardzo przykro.

Ale inna prasa, bynajmniej nie lewicowa, ostro atakuje Chamberlaina. „Westminster Gazette” wywodzi, że mowa brytyjskiego ministra spraw zagranicznych była najlepszym dowodem racji ustąpienia lorda Cecila. Oświadczenie Chamberlaina, że państwo brytyjskie jest zagrożone, jeśli Anglia nie będzie przez odpowiednie zbrojenia dbać o swoją całość — nazywa pismo to wręcz absurdalnym. Mowa Chamberlaina zmusiła zwiększyć podejrzenie małych państw, które Chamberlain potraktował jak uczniów w stosunku do mocarstw w Lidze. Mowa jego zwiększyła tylko tarcia w Lidze. Również „Daily Herald” uważa mowę Chamberlaina za nieszczęśliwą, nazywa ją ciosem, zadającym Lidze Narodów. Jest ona wyrazem przekonania, że Wielka Brytania ze wzgardliwą obojętnością zapuściła się nie tylko na opinię Europy, ale i na prawa Ligi. Zwiększyła ona tylko podejrzenie małych państw. Również „Daily News” określa mowę Chamberlaina jako nieszczęśliwą. Słuszne i niesłuszne rzeczy wypowiedział on w nieodpowiedniej formie. Taki jest efekt tej wielkiej mowy, wywołanej wystąpieniem Polski.

Armia nauczycielska w Polsce liczy 63.547 sił.

W tej liczbie jest 4966 sił nieukwalifikowanych.

Ostatnie „Wiadomości Statystyczne” przynoszą interesujące zestawienie liczby nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce.

Ogółem w roku szkolnym 1926/27 liczba nauczycieli wynosiła 28.243, zaś nauczycielek 35.304. Razem armia nauczycielska liczy w

STANISŁAW DZIKOWSKI

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Gdybyśmy teraz w ich oczach nie mogli znaleźć trochę czystego blasku, świat stałby się podobny do wielkiego domu publicznego, — zatrzymał się na chwilę i widząc, że Wanda pod wrażeniem tych słów drgnęła, mówił dalej ze spokojnym uśmiechem. — Łaskawa pani, sprawa jest prosta. Od wielu lat życie zupełnie samotnie. Rychoło poznałem, że na targowisku ludzkim nie ma nic do roboty. — Nie potrafiłbym teraz o nic się ubiegać, nic zdobyć. Wolęłem zejść na ubocze i pograć się w pracy, która wydaje mi się godną trudu. Wobec tego trzeba było jednak wyrzec się dobrowolnie wielu rzeczy, przede wszystkim... kobiety.

Wanda uśmiechnęła się ironicznie.

— I od dawna żyje pan w poczwórnej abstynencji?

— Nie jestem wcale — odparł Kmita nieco urażony — poczwórnym abstynentem, mówiąc ściśle wystrzegam się, aby kobieta nie stała się w mem życiu ważnym wydarzeniem. To mogłoby zepsuć nakreślony porządek.

— Pan jest bardzo wygodny...

— Nietylko to, — mówił, marszcząc brwi — jestem także i sprawiedliwy. Bo czy wolno mi wprowadzać kogokolwiek w ponure zaułki mojej samotności? Czy mogę pozwo-

lić na to, aby ktoś dzielił mój los, pił z jednego kielicha gorzkiego trunku zniechęcenia, upadał i powstawał razem ze mną! Zwracam pani uwagę, że w pierwszych rozmowach mogę się wydać interesujący, godny uwagi! Umieję sprzedawać po najwyższej cenie moje zalety, ale czy wie kto o moich lichych namiętnościach, śmiesznych przyzwyczajeniach, pospolitych wadach, które dopiero ukaże bezceremonialna codzienność.

Wanda słuchała go w skupieniu, potem jednak rozkładając bezradnie ręce zapytała:

— Może będę bardzo niesubtelna, ale zapytam: drogi panie czego pan właściwie chce ode mnie?

Kmita roześmiał się niewyraźnie i odrzekł:

— Doprawdy, sytuacja jest dlatego właśnie bardzo dziwna, że ja sam nic nie wiem. W przeciągu jednego dzisiejszego ranka sześć razy zmieniałem swoje postanowienia. Chciałem zniknąć bez śladu, to znowu chwyciło mnie nieposkromione pragnienie zobaczenia pani. Gotów byłem popełnić wszelkie szaleństwa, żeby tylko mieć możliwość znalezienia się koło pani. Nigdy jeszcze w życiu nie przechodziłem czegoś podobnego, — wołał, śmiejąc się — to wygląda poprostu na jakąś chorobę.

Wanda potrząsnęła ręką z komiczną powagą.

— O, to są znane objawy, — ale niech się pan nie przejmuj. Choroba w samym zaczątku. Można ją zdusić. — Dobrze, że pan mi o tem powiedział, będę się starała pomóc wszelkimi siłami.

Pociąg zatrzymał się w Wilanowie, do przedziału weszło kilka osób. Rozmowa z konieczności zmieniła dotychczasową treść. Pociąg gawędził o sprawach napół obojętnych, potem Kmita próbował delikatnie wybadać ją, dlaczego właściwie wyjechała

do Konstancina, ale Wanda nie chciała nic wyraźnego powiedzieć.

Wreszcie wysiedli na stacji w Konstancinie. Kilka starszych pań, waleśających się po słońcu z dziećmi, przyglądało się z najwyższym zaciekawieniem tej parze niezarejestrowanej jeszcze w miejscowym, plotkarskim raptularzu.

— Ponieważ nie o moim przyjeździe nie wiedza, — oświadczył Kmita — muszę pójść do stryja piechotą, a że droga moja prowadzi koło willi pani ojca, możemy iść razem.

— Doskonale, — odpowiedziała — nie wiem wcale gdzie się znajduje ta znakomita posiadłość.

Przez dłuższy czas szli w milczeniu główną aleją, na której drzewa poobcinane nożycami stały podobne do jakichś groteskowych postaci i wyciągały poskrecane, nagie ramiona ku słońcu. Gdzienigdzie widać było malutkie, zieleniejące paczki z ledwo widocznymi zarysami kłoci.

— Pani Wando — zaczął wreszcie Kmita — nie zważając na to co powiedziałem, proszę zawsze spodziewać się ode mnie, w razie potrzeby pomocy i rady...

— Ach, nigdybym teraz nie śmiała...

— Niechże pani tak nie mówi, — zaczął się — to co innego, a tamto co innego. Widziałem panią wśród nocy tak dzielną, tak po prostu wspinała, — wołał z zachwytem — że moja przyjaźń będzie zawsze niezachwiana... dla pani.

Ale Wanda poczęła się śmiać, śmiać się do rozpuku...

— Nic z tego, nic z przyjaźni — zawołała wreszcie — powinien mnie pan jak najszybciej unikać, obiedzać z daleka miejsca w których będę przebywać.

(C. d. n.)

Polsce 63.547 osób. Kwalifikowanych nauczycieli jest 24.398, nauczycielek 30.570. Czasowo kwalifikowanych (którzy do oznaczonego terminu winni są uzupełnić swe kwalifikacje) jest 1747 nauczycieli i 1866 nauczycielek, wreszcie niekwalifikowanych sił męskich jest 2098, żeńskich 2868.

Zasługuje na uwagę stały, acz nieznaczny, z roku na rok wzrost liczby nauczycielstwa szkół powszechnych. Gdy w roku szkolnym 1923/24 liczba nauczycielstwa wy-

nosiła 61.447 osób, to w roku 1925/26 wynosiła już 64.658. W roku następnym zaznaczył się pewien mały spadek, bo do 63.547.

Jest rzeczą charakterystyczną, że województwa południowe nie mają innych, jak tylko kwalifikowanych nauczycieli. Natomiast w województwach centralnych niekwalifikowani stanowią 8,8 procent, w wschodnich 21,2, zachodnich 9,8, w województwie śląskim 7,0 procent.

wpół leżącej, przytulone do siebie siedziały w dużym wyplatanej fotelu.

W pozostawionych listach zapowiedziały, że dobrowolnie odbierają sobie życie.

Jak zapadał fabrykant Vincent Mrstik, pożyłcie jego z żoną było jak najlepsze. Przed niedawnym czasem zjechała do nich bratanica Gertruda Mrstikówna. Młoda dziecina była zawsze smutna i smutek jej udzielił się wnet ciotce. Gertruda często marzyła, że czuje przesyt życiowy. Przed dwoma laty usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie, lecz ją odratowano.

Dalej opowiadał Vincent Mrstik, że dnia tego, kiedy wydarzyła się katastrofa, żona była rano w fabryce. Posprzeczali się o coś i żona poszła do domu, ona zaś została w fabryce. Posłał potem za żoną Gertrudę, aby ją przeprosił. Kiedy o pierwszej w południe wrócił na obiad, i otworzył drzwi mieszkania kluczem, który miał przy sobie, poczuł zaraz od progu silny odór gazu. Zaniepokojony wbiegł do kuchni i ku swemu przerażeniu zastał żonę i bratanicę nieżywe. U nóg kobiet leżał piesek żony także nieżywy. Natychmiast wezwał Pogotowie ratunkowe. Gdy zjawił się lekarz, stwierdził tylko śmierć obydwu kobiet.

Sledztwo w tej zagadkowej sprawie wykryje zapewne tajemnicę rodzinnej tragedii Mrstików. Asumpt do dalszego sledztwa dały plotki sąsiadów, z których kilku zgłosiło się na świadków.

Odznaczenia strażackie.

W dniu Jubileuszu Ochotn. Straży pożarnej „Sokół” we Lwowie po uroczystym Zebraniu Jubileuszowym odbytem dnia 11 września w sali posiedzeń Magistratu, odznaczeni zostali za zasługi położone na polu pożarnictwa i za długoletnią pracę na niwie społecznej w obecności Inspektora Armji p.

Wymordowanie emigrantów polskich na pełnym morzu.

Wszyscy znaleźli śmierć w głębinach Oceanu.

„Daily Express” donosi o niesłychanym wypadku zbiorowego wymordowania grupy emigrantów polskich, na pełnym morzu, między Kubą a Stanami Zjednoczonymi, przez załogę statku przemysłowego, który zobowiązał się przewieźć ich nielegalnie do Ameryki.

W odległości 60 mil od brzegu natknął się statek przemysłowy na kanonierkę polijną, która pusiła się za nim w pogoń.

Wówczas to kapitan statku wpadł na beśstajski pomysł uniknięcia odpowiedzialności. Wydał rozkaz wrzucenia do morza wszystkich podróżnych, nie mających dokumentów w porządku, oraz całego ładunku alkoholu.

Załoga równie pozbawiona skrupułów ludzkich, jak jej kapitan, rozkaz wykonała. Emigranci polscy zginęli w morzu.

Zagadkowe samobójstwo w rodzinie fabrykanta wiedeńskiego.

ZONA I BRATANICA TRUJA SIĘ GAZEM ŚWIETLNYM. — SLEDZTWO NIE MOŻE SIĘ ZADOWOLNIĆ ZEZNANIEM MEŻA I SZPERA DALEJ W TAJEMNICACH RODZINNYCH.

(?) Wiedeńskie dzienniki donoszą, pod datą 16 bm. W rodzinie znanego tułejszego fabrykanta Czecha, nazwiskiem Mrstik, rozegrała się wczoraj tragedia, której podłoża do tej pory niezdolano stwierdzić.

Zona fabrykanta obuwia Mrstika, pani

Własta, kobieta trzydziestoletnia i bratanica jej męża dziewiętnastoletnia Gertruda popełniły razem samobójstwo przez otrucie gazem świetlnym. Obie kobiety znalezione bez oznaki życia w kuchni — kurki piecyka gazowego były odkręcone. W pozycji na-

W. RAORT.

Korespondenci letniskowi.

Skończyło się. Chwała Bogu, że wreszcie się skończyło! Z ustaniem sezonu kąpielno-letniskowego skończyła się wreszcie owa potworna orgja grafomanji, rozpetana po wszystkich co poczynniejszych gazetach, przez szereg miesięcy letnich. Odpocznaj wreszcie redaktorowie, metrampaże, czołonko-składacze, maszyny rotacyjne, no i — czytelnicy. Minal sezon furji szalejących grafomanów, zapełniających całemi szpaltami pisma, chorujące na gruźlicę ogórkową, minęły żniwa dla analfabetów umysłowych, harczących bezkarnie i do woli, pod rubryką: „Z naszych letnisk”, „Z nad polskiego morza” lub „U stóp Patry”, czy „Z zdrowisk Podkarpacia”. Skończyło się!

Panna Jadwiga Paletko będzie zmuszona wrócić na swoje kursa dokształcające i zlać pióro, opisujące dotychczas włoskie Zaleszczyki, czyli polski Meran, pan Józef Pałaczkiwicz zasiadzie znowu do księgi kontowej i przestanie publicznie terroryzować Ujście Biskupie — a miasteczko Zaleśpanie odetchnie wreszcie, pozbywszy się swego korespondenta letniskowego, pana Kuziroduckiego, z zawodu elektrycznego opalacza kawy ziarnistej.

Wszystko się kończy na tym świecie. Zbliżająca się jesień rozpedziła na cztery wiatry tę całą czeredę pismaków, zanudających Bogu ducha winnych czytelników, swojemi elukubratami letniskowemi, „garściami wrażeń”, „listami z podróży”, czy „głosami kuracjuszy”.

I cóż pocnie teraz pani Melanja Pepuszkowiczowa, szalejąca dotychczas bezkarnie we wszystkich organach i organkach prasowych całej Polski, pod rubryką „Z letnisk małopolskich”? Jak się teraz uksztal-

tuje życie tak wytrawnego balneologa i turysty wysokogórskiego z Krakowa, „robiącego w letniskach” prawie, że zawodowo, pod nazwiskiem Amskiego, czy też Chamskiego?

Ci ludzie, straciwszy możność wypowiedzenia się, ulegli wykołejeniu, spadli w nic — i przestali istnieć. Pewnie, że temu są winni i sami redaktorowie pism. Po co bowiem zamieszczali te idjotyzmy?... Teraz, kiedy sezon letniskowy minal, a z urlopów powrócili stali współpracownicy i ludzie pióra, nadarmo będzie kolatać panna Jańcia Powidlakówna, czy pan Pietrasiniński, aby im zamieszczono choćby jeden wiersz druku.

To przecież krzywdzi tych ludzi! Jeśli przez szereg tygodni pozwalano drukować pannie Jańci, czy panu Pietrasinińskiemu sążniste opisy z życia towarzyskiego w Kurzych Kupkach, pozwalano im opisywać źle funkcjonujące łazienki i latarnie, psioć, terroryzować, urabiać opinie lub wychwalać pod niebiosa zarządy zdrojowe, to w konsekwencji tego, nie można tych ludzi teraz usuwać od współpracy w pismach, do której rwa się z entuzjazmem, właściwym wszystkim grafomanom i recydywistom, przyzwyczajonym do zapachu farby drukarskiej.

Jak podle czuć się musi niejeden koczowniczy reporterski, któremu teraz skreślają trzy czwarte jego skryptu, podczas gdy tak niedawno temu, szły jego korespondencje z Jaremeza w trzyszpaltowych kolumnach, bez słowa skreślenia! Co musi się dziać w duszy panny Melanji, której redaktor nie chce teraz zamieścić nawet krótkiej notatki o jej powrocie z letniska do Lwowa! A przecież tak niedawno drukowała potężne fejtonty o Zaleszczykach, dzięki którym sprowadziła komisje ministerjalną na to nieszczęśliwe miasto i wyrobiła sobie tam stanowisko, jakiego nie miał nawet sam pan starosta! Cóż ma powiedzieć taki poeta letniskowy, któremu zamieszczano półszpaltowe impresje, a dziś nie może zamieścić głupiego wierszyka pt. „Pamiętasz te chwile?... Dlaczego ma być impresja, zaczynająca się

od słów „Ach, te śliwki pecezeniżyńskie! Jedną z nich ma ów miękki, ciepły koloryt, widywany tylko na oleodrukach starych mistrzów flamandzkich” — lepsza od wiersza „Pamiętasz te chwile?...“

Redaktorowie pism, stanowczo za brutalnie traktują w sezonie jesiennym, swoich korespondentów letniskowych! Przecież to jest pewnego rodzaju niesumiennością i grać tak z ludźmi, którzy w miesiacach ogórkowych nadawali ton, barwę i oblicze pisma. Ba, ci ludzie byli nawet uposażeni w prerogatywy i prawa, jakie pismo daje tylko ludziom, którzy niem kierują. Ja sam coś o tem mogę powiedzieć, szwendając się przez kilka tygodni po różnych miejscowościach letniskowo-kuracyjnych. Spotykałem tych ludzi. Korzystali, dzięki zamieszczanym korespondencjom, z praw, jakie przysługują ambasadorom, ministrom pełnomocnym i adiutantom ministerjalnym. Ukazanie się na deptaku takiego letniskowego korespondenta popularnego pisma, było ewenementem dnia. Dyrektor zarządu zdrojowego wybierał na jego powitanie, muzyka grała poważnie jakieś patriotyczne kawały, kuracjusze ustępowali mu z drogi, a co poważniejszy i tubylecy podchodzili ku niemu z kapelusami w ręku. Robiła się uroczysta i ogłupiająca cisza, jak przy powitaniu ministra.

Pan korespondent był zazwyczaj niezadowolony. Ostatnia jego korespondencja, ciesząca się sakramentalnem odwołaniem do „miarodajnych czynników”, aby wglądnięto wreszcie w skandaliczne i t. d. porządki, postawiła go — jak to mówią — na nogi. Zaangażowano się nim. Cenę pokoju w zakładzie zdrojowym obniżono mu do połowy, bilety kąpielowe na cały sezon przyniósł mu sam dyrektor do mieszkania, z taksy został zupełnie zwolniony i dostał zamówienie na opisanie historii zakładu zdrojowego. To było już coś, ale jeszcze nie wszystko! Pan korespondent miał jeszcze wiele do zarzucenia i wcale się z tem nie krył, że w najbliższej korespondencji napiętnuje pewne br-

Gen. Norwid-Neugebauera, ks. biskupa Bandurskiego i Komisarza Miasta p. Strzeleckiego oraz delegatów i zaproszonych gości, następujący członkowie Towarzystwa.

Złotym medalem zasługi: Prezes Tow. pulk. Karol Baczyński i druhowie Ludwik Gajewski, Antoni Winkler i Aleksander Borkowski.

Srebrnym medalem zasługi: Naczelnik Korpusu Adolf Wietchy, wiceprezes Józef Hanak, zast. nacz. Józef Szpala i druhowie Feliks Kulesza, Jan Grabski, Zygmunt Lisicki, Leon Łoziński, Marjan Czupkowski, Jan Nerstheimer i Jakób Rapp.

Bronzowym medalem zasługi: Druhowie Ernest Centner, Karol Litwin, Wład. Kołaczyński, Antoni Kinstler, Karol Berzowski, Bazyli Babuch, Michał Barański, Wład. Chęciński, Michał Hrechorowicz, Wład. Koziarski, Józef Surdel, Franciszek Suchy, Antoni Gall i Julian Łoziński.

Dekoracji dokonał na dziedzińcu Ratusza Dyrektor Małopolskiego Związku Straży pożarnych Radea Bolesław Wójcikiewicz, który też referował na Zebraniu Jubileuszowym jako Członek Towarzystwa, dorobek 60-cio letniej pracy Jubilatki i jako członek Rady Głównego Związku Straży pożarn. R. P. złożył Jubilatce imieniem tegoż Związku życzenia.

Wniosła przemowę wygłosił w tym dniu do Strazaków i zaproszonych gości w lokalu Towarzystwa w czasie obiadu ukochany Arcypasterz i Członek honorowy Towarzystwa ks. Biskup Wład. Bandurski, który też był owacyjnie przez członków witany.

ki, które mu się rzucają w oczy. I dotrzymał słowa. Wypośrodkowany cymbał i grafoman, korzystał z niczem nieusprawiedliwionej pobłażliwości redakcji, gdzie przygodnie grasował i zamieszczał całe szpalty swoich wypocin, rzucając się na wszystkich i wszystko. To mu dodawało autorytetu, wyróżniało go z pośród tysięcy innych szarych ludzi, obdzieranych na letniskach z ostatniego grosza i resztek złudzeń, pasowało go na publicystę, dziennikarza, społecznika i Bóg wie na co jeszcze.

Czemże byłiby pan Stanisław Ementhaier, Zygmunt Polaczek, czy Marja Robaczekiewiczówna, gdyby nie pisywali „korespondencji” z Krynicy, Iwonicza, Zakopanego, Gdyni, czy Kaczycy Dołów? Byłby szarym tłumem, gubiącym się w norach i spelunkach pensjonatów letniskowych. A tak?... Proszę siadać!... Redaktor, redaktorka, korespondent, korespondentka, list polecony, list polecony-express!...

Grasowali i inni korespondenci letniskowi. Optymiści i ludzie dobrego serca. Ci „informowali swoje pismo” przeważnie na różowo na słodko, w superlatywach i zachwytach. Czasem za niższą kuracyjną, za byle ulgę, za wolny bilet, lub też nawet za darmo. Ot, aby pokazać, że się pisze i że się drukuje, co pisza. Wtedy Kozia Wólka nabierała rozgłosu, jako polska Abazzia, Maków awansował na „perłę klimatyczną”. Horodenka i Zaleszczyki zapędzały w kozi róg Meran i Nizze, Fądrawo pasowano na „polską Ostendę”, a Chwałikupki rywalizowały ze Szwajcarią.

I czyż dziwić się rozgoryczeniu, choćby takiego poety letniskowego, któremu w lecie drukują potężne impresje o sliwkach peceziżyńskich a z końcem lata nie chcą wydrukować nawet jednego głupiego wierszyka pt.: „Pamiętasz te chwile?...”

To nieładnie, panowie redaktorowie! Dałście w sezonie ogórkowym możność wypowiedzenia się letniskowemu korespondentowi i poetom, a teraz ich nie znacie!... I cóżby wy na to powiedzieli, gdyby wam odebrano możność wypowiedzenia się w piśmie, którym przez długi czas bez ograniczeń dysponowaliście? Cóżbyście powiedzieli, gdybyście jakiejś dziewicy, podstępnie przez was uwiedzionej, dzięki autorytetowi redaktorskiemu, nie mogli się zrewanżować jedynym głupim wierszykiem, który ją cicho i sennie zapytuje: „Pamiętasz te chwile?...”

Izydora Duncan.



Sławna tancerka Izidora Duncan uległa przed kilku dniami, jak o tem doniosły depesze, strasznej katastrofie automobilowej. — Szal, którym była owinięta, zaplątał się w kole automobilu i z gwałtowną siłą zdusił jej gardło, poczem wyrwał ją z auta i rzucił na ziemię. Udużona artystka doznała złamania kręgosłupa.

Szkolne mundurki

fartuszek, berety i konfekcję dzieciinną. — poleca najtaniej **MAKS GOLDBERG, Lwów, ul. Halicka 9** Tel. 42-51. Specj. dział dodatków do krawieczyzny. 3302

Tragikomiczna przygoda.

Co wszystko przytrafić się może w podróży.

(1) „Excelsior” paryski donosi o tragikomicznej przygodzie, jaka wydarzyła się pewnemu starszemu jegomości w podróży na linii kolejowej Priest-Cannes. Podróżny ten wysiadł w Priest, aby zaczekać na pociąg, który miał go zawieźć do celu podróży. Dzień był piękny, słoneczny, więc pospacerowawszy wzdłuż planty kolejowego, usiadł potem na trawie i spokojnie czekał tutaj dalej. Wreszcie nadjechał oczekiwany pociąg. Wsiadł do przedziału. I tutaj dopiero zauważył po chwili, że całe jego ubranie obsiadły mrowki. Ponieważ był sam w przedziale, zdjął szybka ubranie i począł każdą część garderoby wytrząsać przy otwartym oknie. Na nieszczęście wiatr porwał mu z rąk spodnie. Pociąg był w pełnym biegu. Nieborak tak się tem strapił, że nawet nie próbował alarmować nikogo. Ubrał się w resztę garderoby i kulął się w kącie wagonu. Na następnej stacji wsiadł do wagonu jakiegoś dwu letwie niewiasty. Gdy zobaczyły podróżnego bez spodni, pociągnęły za alarmową listewkę przekonane o tem, że nat-

knęły się na warjata. Pociąg zatrzymano. Wagon został z dwu stron otoczony policjantami. Wyprowadzono „warjata” pod eskortą i poddano przesłuchaniu. Wtedy dopiero wyjaśniło się tragikomiczne nieporozumienie. Staremu panu ktoś liłościwszy z podróży wypożyczył spodnie i w kilka minut później pociąg ruszył dalej. Ale podróżny wsiadł do innego przedziału, nie chcąc się natknąć znowu na owe niewiasty, które tyle narobiły wrzawy o brak spodni.

Wykolejenie się pociągu

na lwowskim dworcu.

Konduktor stracił obie nogi.

(d) Na lwowskim dworcu kolejowym ubiegłej nocy wydarzyło się wykolejenie pociągu towarowego, spowodowane mylnym ustawieniem zwrotnicy. Na niewłaściwy tor został wpuszczony pociąg towarowy Nr. 9762 z bydłem, zdążający ze Stanisławowa. Toteż najechał on na stojący pociąg towarowy Nr. 378.

Skutkiem tego wagony wykoleiły się, a cztery doznały silnych uszkodzeń. Konduktor manipulacyjny, Teodor Butyk ze Stanisławowa doznał złamania obu nóg. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. Skarb kolejowy ponosi znaczną szkodę.

Obława policyjna we Lwowie

(d) W nocy z soboty na niedzielę urząd policyjny śledczy na peryferiach miasta urządził obławę, którą kierował nadkomisarz Parylewicz przy pomocy kilku komisarzy. Udział w tej obławie wzięło 10 wywiadowców i 50 posterunkowych, przyczem współdziałały posterunki policyjne w Zniesieniu, Zamarstynowie, Kleparowie i Bogdanówce. Funkcjonariusze policyjni napotkanych na ulicach spóźnionych przechodniów legitymowali, nadto kontrolowali mieszkania, w których przebywają złodzieje i włamywacze. Równocześnie lustrowano szynki i różne podejrzone spelunki.

W czasie obławy ogółem przytrzymano 30 podejrzanych osób. Między tymi do aresztów oddano: Józefa Pastucha, mieszkającego w Zniesieniu Nr. 388; Marję Hrycak, bez miejsca zamieszkania; Stanisława Gruszkę, zamieszkałego w Kleparowie Nr. 232; Michała Karpiaka, zamieszkałego przy ul. Potockiego 110; Michała Kozdrana z Białohorszczy; Stanisława Jaremczuka z ulicy Bartosza Głowackiego; a dalej Jana Gerona, Władysława Jakubika, Władysława Sumarę, Antoniego Solkiego, Wawrzyńca Jaśkowa, Antoniego Kota i Aleksandra Zminkowskiego.

Część aresztowanych wczoraj rano wypuszczono na wolną stopę, resztę odstawiono do sądu.

Właściciel realności strzela do lokatora.

Krwawe zajście w Zniesieniu.

(d) W Zniesieniu za rogatka żółkiewska właścicielem jednej z realności jest niejaki Józef Borowy. Ma on u siebie lokatora w osobie Jana Zakrojewskiego, kaflarza.

Wczoraj Borowy wszczął z Zakrojewskim kłótnię, w czasie której wyjął z kieszeni rewolwer, zmierzyl się do Zakrojewskiego i oddał strzał. Kula ugodziła Zakrojewskiego w głowę, który padł na ziemię i stracił przy-

tomność. Na odgłos strzału zbiegli się na podwórze domownicy i sąsiedzi. Pospieżyli oni rannemu z pomocą, poczem ten w groźnym stanie życia został przewieziony do szpitala powszechnego.

Komendant posterunku policyjnego w Zniesieniu przeprowadził dochodzenia, w czasie których Józef Borowy został aresztowany.

Wiece demonstracyjne we Lwowie.

Skonfiskowane rezolucje. --- Pod pomnikiem Mickiewicza. --- Uścisk demonstrantów z policją pod województwem.

(d.) Wczoraj narodowi - demokraci urządzili w sali „Sokoła - Macierzy” demonstracyjny wiec obywatelski celem zaprzestowania przeciw reskryptowi ministra oświaty, wprowadzającemu w poszczególnych polskich szkołach średnich język ruski jako obowiązkowy, oraz rozszerzającemu zakres nauczania tego języka w polskich szkołach powszechnych. Jak wiadomo, reskrypt ten jest tylko wykonaniem rozporządzenia poprzedniego ministra oświaty Stanisława Grabskiego, jednak z tą różnicą, że obecny minister Dobrucki przyznał prawo swobodnej decyzji rodzicom uczniom.

Sala „Sokoła” była wypełniona wiecownikami obojga pól. Władzę reprezentował z ramienia Dyrekcji Policji radca Wagner. Przewodniczył poseł Maczyński. Referat po zagajeniu wiecu przez dra Bieńkowskiego wygłosił adw. dr. Arnold, poczem postawił kilka rezolucyj protestujących przeciw wspomnianemu powyższemu reskryptowi. Rezolucje te obecni na wniosek p. Flacha uchwalili przez aklamację, a dodać należy, że te same rezolucje jeszcze w piątek były wydrukowane w „Słowie Polskim”, które jednak zostały skonfiskowane.

Następnie przemawiali: poseł dr. Prószynski, Kaczorowska, senator Thullie, prof. Blaike i Bertoni, któremu radca Wagner musiał przerywać przemówienia z powodu silnego atakowania rządu. Po odśpiewaniu „Roty” część wiecowników udała się pod pomnik Mickiewicza, gdzie usiłowano wygłaszać przemówienia. Wobec tego, że Dyrekcja Policji urządzając wiec nie dała pozwolenia na pochód i zebranie pod gołym niebem, bezzwłocznie pod pomnikiem zjawił się radca Wagner w towarzystwie komendanta policji państwowej podinsp. Nowodworskiego, który zabronił przemawiać i wezwał zebranych do rozejścia się.

Teraz demonstranci udali się pochodem pod gmach województwa. U wylotu ulicy Łyczakowskiej drogę demonstrantom zagroził kordon policjantów, nie chcąc ich puścić pod województwo. Tym razem piesi policjanci — w myśl zarządzenia z Warszawy — wystąpili bez karabinów, aby „mieli wolne ręce do działania”, toteż nic dziwnego, że tłum przerwał pierwszy kordon i znowu zatrzymał się przed drugim kordonem u wylotu ulicy Wawowej. Napór tłumy był bardzo silny.

Celem utrzymania kordonu, telefonicznie zawezwano z koszar oddział konnych policjantów. W chwili, gdy od strony ul. Ruskiej galopem nadjechali policjanci konni, tłum przerwał kordon i miała część demonstrantów dostać się pod bramę województwa. Na widok konnicy, zdążającej na pomoc pieszym policjantom, w tłumie powstała panika. Część tłumy poczęła uciekać, przyczem kilka kobiet upadło na bruk.

Tymczasem przez kordon z kilku innymi osobami przedarli się posłowie Maczyński i dr. Prószynski, którzy udali się do gmachu województwa, gdzie wicewojewodzie Eckhardtowi przedłożyli uchwalone na wiecu rezolucje, żądając zarazem ściągnięcia na ulicy kordonów policyjnych. Wicewojewoda przyrzekł otrzymane rezolucje przesłać do rządu centralnego w Warszawie.

Po krótkiej konferencji z radcą Wagnerem i podinsp. Nowodworskim pan wicewojewoda Eckhardt polecił policji ściągnąć kordon. Wtedy cały tłum demonstrantów zebrał się przed gmachem województwa, a po odśpiewaniu „Roty”, oraz wzniesieniu kilku okrzyków przeciw obecnemu rządowi, demonstranci rozeszli się w spokoju.

WZORY DO ODPRASOWANIA 3499
ZURNALE — KROJE — MANEKINY
R. LANDAU, — Lwów, Czarnieckiego 3.

Z SALI SĄDOWEJ.

Kochana ciocia, honorowy siostrzeniec i „złodziejka” służąca.

(KD) Panna Fańcia Kessler, krawczyni, trzymała u siebie służącą Fr. Stelmach. U panny Fańci mieszkał młody 19-letni kuzyn, sklepowy subiekt. Poza tem w mieszkaniu jej nikt więcej nie mieszkał. W dniu 18 lipca br. miała panna Fańcia kiepski poniedziałek. Skonstatowała bowiem brak w zapasie przechowywanych u niej materiałów 45 m zefiru i 20 m płótna białego. Ktoś jej ukradł.

Panna Fańcia twierdzi, że stało się to w niedzielę 17 lipca, gdy ona wyjechała do Obroszyna do siostry. Zdanem jej, kradzieży tej nie mógł dokonać nikt inny, jak tylko jej służąca Franciszka.

Więc zaskarżyła służącą o zbrodnię kradzieży wartości ponad 200 zł. Służącą z miejsca aresztowano, odstawiono na Batorego, a onegdaj postawiono nawet przed sędzią r. Łyczkowskiego, by wydał wyrok.

Służąca Franciszka zaprzeczyła stanowczo, by cokolwiek kiedykolwiek skradła. 40 lat służyła już po różnych domach. Nigdy jej nikt o gwałcenie siódmego przykazania nie posadził. Nigdy też Franciszka nie była karana, nigdy przedtem nie oglądała ni sądu, ni policji. Dopiero panna Fańcia zrobiła z niej złodziejkę.

— W moim mieszkaniu, wysoki panie sędzio, nie było nikogo, tylko ja i służąca Stelmach. Ja pojechałam w niedzielę popołudniu do Obroszyna. W domu pozostała ona sama. W poniedziałek zauważyłam, że brakuje mi materji. Nikt nie mógł tego zrobić, bo nikt u mnie więcej nie mieszka, tylko ona — Proszę o zaprzysiężenie świadka — odezwał się obrońca posądzonej dr. Szewczuk.

Sędzia pannę Fańcę zaprzysięgił. Zeznała to samo.

Z oskarżoną Franciszką poczęło być źle. Zdawało się już, że oberwie conajmniej pół roku ciężkiego więzienia z ciemnicą, postem i twardym łóżem co tygodnia.

Wierzący w niewinność swej klientki obrońca zapytał pannę Fańcę Kessler:

— Czy mieszka kto jeszcze u pani?

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) W nocy nieznanymi sprawcy włamali się do sklepu korzennego przy ul. Kochanowskiego 45, należącego do Majera Krauta. W piwnicy w sklepieniu wybili otwór, a dostawszy się do wnętrza, zabrali różny towar, wartości 1600 zł.

W mieszkaniu Józefa Jasienickiego przy ul. Lwowskich Dzieci 5, z kasetki skradziono 20 dolarów.

Służąca Tańka Umińska, pozostająca w służbie u Leopolda Krajewskiego przy ulicy Piekarskiej 55, opuszczając samowolnie służbę, na szkodę chlebodawcy zabrała 35 zł. i na rachunek tegoż w sklepie pobrała rozmaite towary.

Ze stajni w rzeczywistości przy ul. Szewczenki 10, na szkodę Józefa Charatana skradziono garderobę męską i zegarek nikielowy.

Samuelowi Billerowi z Tarnopola w czasie jazdy tramwajem z kieszeni skradziono weksle na kwotę 2490 zł.

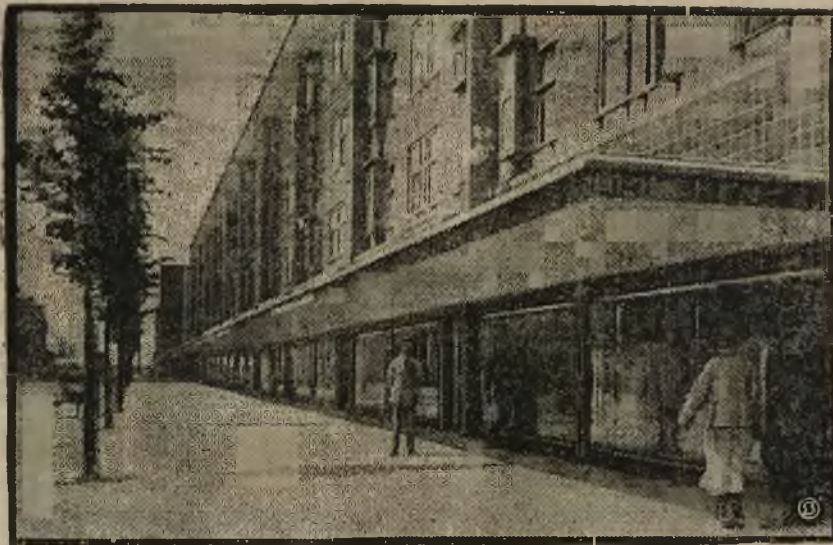
Z pawilonu Centralnego na Targach Wschodnich na szkodę firmy dr. Marek i Sp. w Antwerpii skradziono instrumenta chirurgiczne, wartości 700 zł.

Z komórki Katarzyny Bełtowskiej, w rzeczywistości przy ul. Stryjskiej 12, skradziono 4 poduszki i 2 kołdry.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała Marię Dąbrowę, służącą, zajęta u Ludwika Nowaka przy ul. Na Błonie 24. Ona na szkodę Anieli Garbównej skradła zegarek z łańcuszkiem i garderobę.

KAWA RIEDLA

Niezwykłe praktyczne urządzenie uliczne.



Holenderskie miasto Amsterdam posiada urządzenie, które jest bardzo praktyczne nie tylko dla przechodniów, ale również dla kupców. Urządzenie to usuwa obawę kupców, aby z powodu niepogody sklepy ich stały pustką. Wzdłuż całej bowiem ulicy, posiadającej najpiękniejsze sklepy w Amsterdamie, ciągnie się oszklony daszek murowany, tak szeroki, że może doskonale pomieścić w razie deszczu większą ilość osób, które swobodnie przechadzają się i załatwiają sprawunki. Dotychczas pokryto w Amsterdamie trzy kilometry ulic takim daszkiem.

„NA GORĄCYM UCZYNKU” (IN FLAGRANTI)

Komediodramat w 7 akt. W gł. roli Lofs Wilson i Holmes Herbert.
Ponadto komedia w 2 aktach „OFERTA Z WOLNEJ RĘKI”. Dziś

Dziś Kino Chimera

33835

- Nu, mieszka siostrzeniec — odparła.
- A ile on ma lat?
- Dziewiętnaście.
- Czem się zajmuje?
- Jest pomocnikiem handlowym.
- A był on w ową niedzielę we Lwowie?
- Był.
- Dziękuję! — rzekł obrońca. — Mam dość.

Wysoki sędzio! Pani Kessler twierdzi jakoby kradzieży tej dopuściła się moja klientka. Ja natomiast na tej samej podstawie mogę twierdzić, że zrobił to siostrzeniec pani Kessler. Nie dlatego, by kraść, ale by urządzić kochanej cioci niespodziankę. Zresztą młody siostrzeniec ma także wydatki np. na kino, na dancing, teatr, czy inny kabaret. Wobec bra-

ku dowodów czy zrobiła to służąca Franciszka, czy też siostrzeniec pani Kessler, proszę wysoki sąd o uwolnienie klientki mojej od winy i kary.

— Mój siostrzeniec, to taki luby, honorowy chłopak — dodała pani Kessler.

Panu sędziemu, zdaje się, silniej przemówił do przekonania argument o kochanej cioci i jej „honorowym” siostrzeńcu w każdym razie pewności, kto ukradł, nie było. Wobec tego sędzia wydał wyrok uwalniający służącą Franciszkę od winy i kary.

Wróciwszy do domu kochana ciocia musiała kochanego siostrzeńca odpowiednio przywitać. — Zresztą jest to już jej wewnętrzna rodzinna sprawa, która wcale nas nie obchodzi.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Sensacyjny proces o spadek.

Spór Pitolał-Bojkowa przed Trybunałem lwowskim.

(K. D.) Przy ul. Akademickiej l. 16 od szeregu lat istnieje zakład fryzjerski ze składem perfum i kosmetyków. Firma pierwszorzędną, rentowną, na wielką prowadzona skalę. Właścicielem jej był Władysław Pitolał. Interes za jego czasów prosperował świetnie, przynosił Pitolałowi znaczne dochody. Nie można się więc dziwić, że pan Władysław cieszył się opinią najzasobniejszego fryzjera w mieście Lwowie.

Seperacja.

Znaną jednak już jest rzeczą, że kto ma powołzenie w interesach, temu znów nie szczęści się zbyt w miłości. Tak też było z Władysławem Pitolałem. Małżeństwo z panią Marią nie przyniosło mu szczęścia. Po kilkunastu latach bowiem pożycia doszło nawet w roku 1917 do sądowej separacji między nim, a żoną. Jedyne dziecko, córka Janka pozostała przy matce. Nienawidząc żonę, Pitolał nie chciał jej nawet płacić przysługujących jej przez sąd alimentów. Córkę jednak Janke kochał nad życie i na każdym kroku zapewniał: „dziecko moje dla ciebie tylko pracuję i dla ciebie wszystko zostawię”.

Ta trzecia.

Opuściwszy żonę nawiązał pan Władysław stosunek miłosny z niejaką Rozalją Bojkową, kobietą mającą już piąty krzyżyk na swych barkach. Przyjęta do zakładu jako pomocnica umiała, jak to się mówi „chodzić koło interesu”. Pitolał zamieszkał z nią wspólnie, powierzył jej gospodarstwo domowe, ba nawet i kasę. Na dobrym chlebie powodziło się pani Rozalji dobrze. Grzecznością i „posłuszeństwem” potrafiła Bojko wkraść się tak dalece w względy kochanka swego Władysława, że wywierała decydujący wpływ na jego życie i poczynania.

Jak już wspomnieliśmy, separowany Pitolał, żonę swą Marię, nie chciał płacić alimentów. Żona więc zaskarżyła go do sądu, by dokonać na swą rzecz egzekucji przez zajęcie wszystkich ruchomości i urządzeń całego zakładu fryzjerskiego. Miała zupełną słusność i naturalnie, że proces w sądzie cywilnym wygrała. Uchwałą z 20 października r. 1919 sąd egzekusję dopuścił i przystąpił do jej wykonania.

Pomysłowy trick pana Władysława.

Radość pani Marji trwała jednak nadspodziewanie krótko, bo okazało się, że zanim wyrok sądowy zapadł, mąż jej Władysław już na pół roku przedtem o sposobie udaremnienia takiej egzekucji pomyślał. Mianowicie z chwilą ogłoszenia egzekucji

Mimo wszystko pomysł z tą fikcją w ostatecznym swym rezultacie okazał się fatalnym. Rozalja nie była taka „durna”, jakby się zdawało. Upłynęło lat siedm. Nagle w nocy z 12. na 13. czerwca 1926 r. zmarł Władysław Pitolał. Spadkobierczyni, córka jego, Janina, domagała się wciągnięcia do inwentarza spadkowego zakładu fryzjerskiego. Bojkowa oparła się temu, powołując się na ów fikcyjny kontrakt i wyrok sądowy z r. 1919, a co więcej zmieniła po pogrzebie śp. Pitolała sztyl firmę na: „Zakład fryzjerski R. Bojko i Spółka”.

O zbrodni oszustwa i kradzieży.

Na skutek doniesienia Janiny Pitolałówny władze sądowe wdrożyły energicznie śledztwo, które ponad wszelką wątpliwość wykazało, że istotnie cały ten kontrakt kupna i sprzedaży na rzecz Bojkowej zawarty w r. 1919 — był tylko fikcją spreparowana ad hoc dla odtrącenia egzekucji wdrożonej przez żonę śp. Pitolała, Marię Pitolałową, że temsamem śp. Władysław Pitolał aż do śmierci był jedynym i wyłącznym właścicielem przedsiębiorstwa.

Przy tej okazji wylazła na wierzch inna jeszcze sprawa, mianowicie, że Bojkowa po śmierci Pitolała — składając „dla świętego spokoju” do depozytu sądowego 1000 dolarów na rzecz masy spadkowej — 2900 dolarów przywłaszczyła sobie.

Wobec tego prokuratura przy tut. Sądzie Okręgowym karnym oskarżyła Rozalję Bojkową o zbrodnię oszustwa i zbrodni kradzieży.

Dziś rozpoczęła się rozprawa.

Dziś o godzinie 9-tej rano rozpoczęła się rozprawa przed Trybunałem. Po odczytaniu aktu oskarżenia zawierającego powyższe zarzuty, przystąpiono do przesłuchania obwinionej Rozalji Bojkowej.

Rozprawę prowadzi r. Bałorek. Oskarża prok. Sobolewski.

Stronę poszkodowaną zastępuje adw. Dr. Axer, bronią Dr. Grek i Dr. Matkowski.

Ze względu na kontrataki, jaki jak słychać przygotowała obrona — i mnóstwo świadków powołanych przez oskarżenie — rozpisana na dwa dni rozprawa — zapowiada się niezwykle sensacyjnie.

O podpalenie i gwałt publiczny.

Wyrok.

(K. D.) W procesie przeciw Oleskie Makarowi, oskarżonemu o podpalenie i gwałt publiczny — na podstawie pozytywnego werdyktu sędziów przysięgłych zapadł wyrok — skazujący Makara na 7 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Katastrofa kolejowa w Krasnem.

Pociąg osobowy najechał na lokomotywę.

3 osoby ciężko ranne. — 11 osób kontuzjonowanych.

(Od naszego sprawozdawcy umyślnie wysłanego).

(d) Wczoraj wczesnym rankiem zawiadomiono naszą redakcję o katastrofie kolejowej, jaka w nocy z soboty na niedzielę miała miejsce na węzłowej stacji kolejowej Krasne, położonej na linii Lwów—Tarnopol i Lwów—Brody. Toteż zaraz na miejsce wypadku udał się nasz sprawozdawca celem zebrania dokładnych szczegółów tego wypadku.

Oto w nocy o godzinie 12 minut 15 z

głównego dworca we Lwowie odszedł w kierunku Tarnopola pociąg osobowy Nr. 243, który na stację w Krasnem przyszedł o oznaczonej godzinie 1 minut 42, wjeżdżając za tak zwana marką bezpieczeństwa na tor trzeci. W chwili wjazdu nastąpiła katastrofa, a to z winy blokowego, przetokowego i maszynisty lokomotywy manewrującej na tej stacji. Mianowicie tuż przed samym budynkiem stacyjnym zatrzymali lokomotywę z jaszczykiem,

na zjeździe przez tor trzeci na piąty, czyli że lokomotywa ta stała bokiem do wjeżdżającego ze Lwowa pociągu osobowego.

Gdy maszynista pociągu lwowskiego miał dobre sygnały na wolny wjazd, nie spodziewał się wspomnianej zapory, toteż jego maszyna z całym pędem

uderzyła w poprzek stojącą maszynę, czyli nastąpiło tak zwane boczne starcie.

Skutkiem silnego zderzenia manewrujący parowóz wykonał „kozła”, wypadając ze szyn, jaszczyk zaś został w kawałki pogruchołany. Parowóz pociągu lwowskiego doznał znacznego uszkodzenia z przodu, a siłą uderzenia oderwał się od pociągowego garnituru, w skład którego wchodziło 10 wagonów. Skutkiem tego zerwane hamulce samoczynne cały pociąg

jednej chwili zahamowały.

Wagony wykonały na szynach ruch wahadłowy, w następstwie czego najpierw na podłogę wagonów poupadały te osoby, które w danej chwili stały, potem z ławek pospadali ci, którzy spali, przyczem naturalnie na jadących z półek pospadały kuferki, walizy i toboły. Te okoliczności spowodowały, że wiele osób zostało bardzo lekko kontuzjowanych. Mianowicie obok znanego przestrah, otrzymali sińce i lekkie zdercia naskórków. Z powodu nagłego wstrząśnienia zostało w oknach kilka szyb wybitych. Zaznaczyć też należy, że wśród jadących powstała wielka panika. Wszyscy w przerażeniu wołali o pomoc.

Równocześnie od wagonów wskutek pęknięcia sprężyna

oderwał się wóz bagażowy,

który przez parowóz został jeszcze kilkanaście metrów pociągnięty naprzód, doznając także dość poważnego uszkodzenia.

Na przybycie pociągu lwowskiego na peronie oczekiwał naczelnik stacji p. Wilk, jak też będący w służbie posterunkowy Gruszczyński. Obaj oni bezzwłocznie z stacyjnym personelem pospieszyli z pomocą kontuzjowanym i rannym osobom. O zaszłym wypadku naczelnik stacji p. Wilk natychmiast telefonicznie zawiadomił dworzec kolejowy we Lwowie i Złoczowie, prosząc o pomoc.

Bezzwłocznie pierwszy z pomocą przybył pociąg ratunkowy z Złoczowa z lekarzem kolejowym dr. Biławickim, mający do przebycia zaledwie 26 kilometrów drogi. Następnie jako drugi przybył pociąg ratunkowy ze Lwowa z lekarzem dr. Notzem.

Lista rannych.

Wszystkich rannych na miejscu opatrzone, przyczem pokazało się, że jest tylko 14 osób:

1) Józef Broś, kierownik pociągu, zamieszkały we Lwowie, ul. Bogdanówka 63. Doznał on prócz potłuczenia głęboką ranę na czole.

2) Henryk Mysza, konduktor, zamieszkały we Lwowie przy ul. Na Błonie 14. Ciężko ranny. Głęboka rana nad okiem.

3) Paweł Krawczyk, palacz kolejowy, zamieszkały w Krasnem. Ma rozbita głowę.

4) Andrzej Kozak, palacz kolejowy, zamieszkały we Lwowie przy ul. Na Błonie 1.

5) Mikołaj Deptuch, bagażowy z ambulanse pocztowego, zamieszkały we Lwowie, przy ul. Gródeckiej 127.

6) Tomasz Sowa, podurzędnik pocztowy, mieszkający we Lwowie, przy ul. Kleparowskiej 83.

Z jadących pasażerów są kontuzjowani:

7) Andrzej Rozdolski, gospodarz z Oleśka.

8) Stefan Michalewski ze Lwowa, zamieszkały przy ul. Wiśniowieckich 10.

9) Wilhelm Drożyński, zamieszkały we Lwowie przy ul. Rycerskiej 2.

10) Antoni Kozak ze Lwowa, ul. Gródecka 124.

11) Otto Schulc, kapitan 77 pp. w Lidzie.

12) Jan Sikora ze Strakowa koło Dubna.

13) Tomasz Piotrowski ze Stawczan, powiat Świecany.

14) Fedko Olejnik, zamieszkały w Małyczach koło Gródka Jagiellońskiego.

Z opatrzonymi przez lekarzy rannymi policja na miejscu spisała protokoły, poczem po trzygodzinnym postoju, o godzinie piątej rano pociąg z innym parowozem i nowa obsada służby ruszył w dalszą drogę w stronę Tarnopola. Pociągiem tym część rannych odjechała dalej, inni wrócili do Lwowa, gdzie ich zaraz odstawiono do szpitala.

Dochodzenia.

Na miejsce zaszłej katastrofy przybyli ze Lwowa: dyrektor ruchu radca Klus,

naczelnik konserwacji r. Swirski, naczelnik parowozowni r. Nacher, st. referendarz Petak, st. asesor i kontrolor ruchu Baumöl. Komisja przez kilka godzin prowadziła dochodzenia celem ustalenia przyczyny katastrofy i wyszukania winnych. Wstępne dochodzenia wykazują, że winę ponoszą blokowi Jakóbczyński i Wróblewski, oraz przetokowy Pastuszczyk. Wszyscy trzej pozostają pod zarzutem zaniedbania swoich obowiązków służbowych.

Przed południem jeszcze do Krasnego przybył specjalny pociąg z mechanikami. Wykolejone oba parowozy i jaszczyk osadzono na szyny, poczem przetransportowano do Lwowa. Do południa na miejscu katastrofy wygięte szyny przyprowadzono do porządku, oraz naprawiono wszelkie uszkodzenia tak, że przerwy w komunikacji i w ruchu pociągów nie było żadnej.

Okres sejmowładztwa

pogroził Polskę w chaosie politycznym i niemocy gospodarczej i finansowej. — Jak wybrnął z ciężkiej sytuacji rząd marszałka Piłsudskiego.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Równocześnie w „Epoce” i w „Kurierze Porannym” pojawiły się dziesiąty wywiady z ministrem skarbu Czechowiczem. Są one niezmiernie ciekawe. Na wstępie zaznacza minister Czechowicz, że rząd marszałka Piłsudskiego objął finanse państwa doprowadzone przez poprzednie rządy do stanu rozpaczliwego i niemal beznadziejnego.

Oplakany stan skarbowości polskiej na początku 1926 r. pochodził głównie stąd, że nasze ciała ustawodawcze nie mogły wyłonić z pośród siebie stałej większości rządzącej, że kierunek myśli politycznej ulegał ciągłym fluktuacjom i że skutkiem tego nie mogło być mowy o jasno wytkniętym i konsekwentnie przeprowadzonym planie gospodarki finansowej.

Nadzieje, pokładane w osobie p. Władysława Grabskiego, zawiodły w zupełności i na jesieni 1925 r. doprowadziły państwo do ciężkiego przesilenia gospodarczego i finansowego. Błędy Wł. Grabskiego polegały na tem, że zaryzykował on reformę ustroju pieniężnego i stabilizację waluty w chwili zupełnie nieodpowiedniej,

gdy równowaga budżetowa nie była zapewniona, a zapas kruszczy i dewiz, stanowiący podkład nowej waluty, wyrażał się skromną cyfrą około 55 milionów dolarów.

Dalszym błędem Wł. Grabskiego było, że nie doceniał znaczenia deficytu bilansu handlowego.

Jakkolwiek wszystkie poprzednie rządy zdawały sobie w większym lub mniejszym stopniu sprawę z konieczności równowagi budżetowej, to jednak

żaden z nich nie zdobył się na siłę woli zrehabilitowania takich zamierzeń.

Na przeszkodzie do ograniczenia wydatków stało przez cały okres sejmowładztwa krótkowzroczne partyjniectwo, troszczące się raczej o sympatje wyborców, niż o interes ogólny - państwowy.

Rząd marszałka Piłsudskiego od samego początku zajął w sprawie finansów państwa stanowisko wyraźne i zdecydowane. Zdając sobie sprawę z tego, że cały punkt ciężkości leży w równowadze budżetowej,

obecny rząd zdobył się na energję, aby tę równowagę osiągnąć. Gdy wszystkie poprzednie lata wykazywały deficyty budżetowe, pokrywane drukiem banknotów, to rok budżetowy 1926-27 został zamknięty nadwyżką

155 milionów złotych. Raz osiągnięta równowaga jest utrzymana w obecnym okresie budżetowym z pełnem powodzeniem, a to do takiego stopnia, że w okresie pięciomiesięcznym (od 1 kwietnia do 1 września br.) nadwyżka dochodów nad wydatkami przedstawia się w sumie 130 milionów złotych.

Osiągnięte pomyślne wyniki w okresie, pod tym względem budżetowym najgorszym, uprawniają do przewidywań, że

za cały rok budżetowy 1926-27 dochody wyrażą się cyfrą co najmniej 2 milj. 400 milj. zł.

Wpływ psychiczny, osiągnięty przez rząd równowagi budżetowej, jest tak wielki, że nie zważając na deficytowość bilansu handlowego od 1 kwietnia br.,

pokrycie kruszczy i dewizowe Banku Polsk. wykazuje dalszy wzrost.

Zapas kruszczy i dewiz w Banku Polskim od 1 kwietnia 1926 do 31 sierpnia 1927 wzrósł ze 126 milj. do 390 milj. zł. w złocie.

W związku z tem

nie zachodzi potrzeby korzystania z kredytu walutowego w wysokości 50 milionów dolar.,

otwartego przez banki amerykańskie, a to tem więcej, że według wszelkiego prawdopodobieństwa pomyślne zbiory tegoroczne spowodują znaczną poprawę bilansu handlowego już w najbliższej przyszłości.

Nie należy bowiem zapominać, że chwilowa deficytowość naszego bilansu handlowego powstała głównie wskutek złego urodzaju w 1925 r. i zwiększonego importu środków żywności.

W dalszym ciągu swego wywiadu minister skarbu wskazał na

wzrost oszczędności i lokat w bankach państwowych i prywatnych,

oraz na spowodowane tem obniżenie stopy procentowej w Banku Polskim z 12 na 8, w bankach prywatnych z 24 na 12.

Nie ulega wątpliwości, że przy skoordynowanym wysiłku rządu i społeczeństwa

potrafiłbyśmy o własnych siłach odbudować nasze życie gospodarcze do poziomu przedwojennego, a nawet ten poziom przekroczyć.

W ostatnim roku ze wszystkich niemal gałęziach przemysłu zaznaczył się wzrost produkcji, na dowód czego minister przytoczył szereg cyfr z dziedziny przemysłu bawełnianego, górniczego i hutniczego, wskazał na wzrost liczby przepracowanych godzin w przemyśle przetwórczym, oraz stwierdził

olbrzymi spadek liczby bezrobotnych,

która z końcem 1925 r. wynosiła 265 tys., a w sierpniu 1927 r. spadła do 137 tys.

Dopływ kapitałów obcych.
mówił dalej minister Czechowicz — utrwali osiągnięte dotychczas sukcesy, oraz przyczyni się do znacznego wzmocnienia produkcji naszej w ogólności, a rolniczej, wymagającej kredytów długoterminowych, w szczególności. Wzrost zaś produkcji decyduje o przyszłych losach naszych finansów, stwarzając dla nich trwałą i pewną podstawę.

Rząd obecny uważał za część składową swego programu

wyrobienie dla Polski kredytu zagranicznego

i przygotował wszelkie stosunki dla zdobycia finansjery zagranicznej. Zdolności kredytowe Polski na zewnątrz nie stały nigdy tak wysoko jak obecnie. Świadczy o tem

kurs pożyczki polskiej na giełdzie nowojorskiej.

Rząd obecny nie spieszył się jednak i nie narzucał się bankowcom zagranicznym, wychodząc z założenia, że

kontynuowanie dotychczasowej metody brania pieniędzy, gdzie się da i na jakichkolwiek warunkach byłoby w konsekwencji zabójcze dla zdolności kredytowej państwa.

W razie sfinalizowania amerykańskiej pożyczki stabilizacyjnej będzie przeprowadzony następujący plan, mający na celu ugruntowanie waluty polskiej, a uzgodniony już z finansistami amerykańskimi:

1. waluta polska zostanie ustabilizowana na poziomie, zbliżonym do istniejącego obecnie.

2. Wycofane zostaną z obiegu bilety zdawkowe na ogólną sumę 280 milionów

złotych, przyczem w połowie zostaną one zastąpione banknotami Banku Polskiego, a w połowie monetami srebrnymi. W związku z tem bilety zdawkowe znikną zupełnie z obiegu, a ilość monet srebrnych i bilonu zostanie zredukowana do ogólnej sumy 320 milionów złotych.

3. Kapitał zakładowy Banku Polskiego zostanie powiększony o 50 procent, przyczem narazie rząd wstąpi w posiadanie akcji nowej emisji do czasu wysprzedania ich.

4. Wykupione zostaną i wycofane z obiegu 6 procentowe bilety skarbowe.

5. Stworzona zostanie żelazna rezerwa skarbową, deponowaną w Banku Polskim w wysokości 75 milionów.

6. Pozostała część pożyczki w kwocie 135 milj. przeznaczona zostanie na cele kredytowe dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych.

Ugruntowanie waluty polskiej na niezmiennym poziomie przyczyni się w ogromnym stopniu do wzmocnienia oszczędności we wnętrzu państwa i ułatwi uzyskanie kredytów zagranicznych.

Po niejednokrotnych wielkich rozczarowaniach, przez jakie przechodziło społeczeństwo, stawiane jest coraz częściej pytanie —

czy osiągnięta w gospodarce finansowej państwa poprawa jest trwała

i czy możemy być pewni dalszego pomyślnego rozwoju. Na to pytanie — rzekł minister, kończąc swój wywiad — mogą dać tylko jedna odpowiedź: Przyszłość nasza zależy przede wszystkim od nas samych.

Sprawa pożyczki amerykańskiej ma być wznowiona w najbliższym czasie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (i). Sprawa pożyczki amerykańskiej ma być wznowiona w najbliższym już czasie. W związku z tą wiadomością wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że doniesienie powyższe jest zgodne z prawdą i że końcowe rokowania w sprawie pożyczki amerykańskiej będą istotnie w najbliższym czasie podjęte.

Październik oznaczyć można jako miesiąc, w którym wznowione będą układy. Z początkiem października wyjaśniona będzie już

sprawa kursu pożyczki stabilizacyjnej i sprawa daty emisji tej pożyczki.

a rokowania co do samej pożyczki powinny być doprowadzone do pomyślnego rezultatu. Układy winne potrwać krótko, gdyż po ustaleniu kursu pożyczki i daty emisji jej nie pozostanie nic już więcej do sfinalizowania pertraktacji.

Pożyczka ma być 7 proc.-wa i będzie, po zrealizowaniu jej, równać się uregulowaniu i ustaleniu naszego kredytu zagranicznego.

General Zagórski przebywał w sierpniu na Podkarpaciu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j). Jak donosi „Kurjer Por.” poszukiwania w okolicy Zakopanego — w związku z pobytem tam gen. Zagórskiego — trwają dalej. Żandarmerja wojskowa miała znaleźć szereg poszlak i dowodów, że general Zagórski przebywał istotnie na Podkarpaciu około 10 sierpnia,

a więc w parę dni po zniknięciu z Warszawy.

Sprawa autentyczności dwóch listów gen. Zagórskiego, z przesyłką 40 i 58 złotych na rzecz funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po poległych lotnikach, nie jest do dziś jeszcze ostatecznie wyjaśniona. Bratanica zaginionego generała, p. Irena Zagórska, której pokazano te dwa listy, oświadczyła, że pismo na nich jest podobne do pisma jej stryja, lecz nie identyczne z niem. Eksperti natomiast twierdzą, że różnica w charakterze pisma pochodzi stąd, iż listy powyższe musiały być pisane w nie wygodnej pozycji, np. leżąc.

Badanie pieczęci na kopertach ustaliło, że choć oba listy przysły w różnych okresach czasu, to jednak wysłane były równocześnie, a mianowicie w dniu 12 b. m. między godz. 11 a 12-tą w południe i wrzucone do skrzynki pocztowej w obrębie tego samego urzędu pocztowego. „Gazeta Warszawska Poranna” dodaje od siebie, że oba listy pisane były na rozmaitym papierze i wysłane w różnych kopertach.

Papier zamiast 17.000 złotych.

WILNO. 18. 9. (AW.) W urzędzie pocztowym Grodno I., dokonano kradzieży w ten sposób, że w przesyłce wartościowej, zawierającej 17.000 złotych, pieniądze zastąpiono zwykłym papierem. W związku z tem, aresztowano jednego z wyższych urzędników, podejrzanego o kradzież. Jestto już 3-ci wypadek kradzieży w urzędzie pocztowym w Grodnie.

NADEŚLANE.

Obuwia z najlepszych fabryk krajowych jakoteż zagranicznych, po najniższych cenach poleca znany **Magazyn obuwia** R. REICH, Lwów, Piekarska 8. 3392

WIZARD
WE LWOWIE.

Przeciw bolom w nogach.

Przez cały tydzień od 19. do 24. b. m. bezpłatnie poucza i demonstruje ortopedysta firmy **Wizard** w moim sklepie wkładki do bucików, wynalezione przez Prof. Dr. Blocka w Nowym Jorku.

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
Lwów, pl. Marjacki 11.

Podziękowanie.

JWP. Dr. Annie Mikiewicz, Lwów, Kochanowskiego 8, za wyleczenie syna naszego i gorliwą opiekę w czasie choroby — składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

33769

Powroźnikowie.

Składam szczerą podziękowanie JWPanom: Prof. Dr. Sołowiowi, Asystentowi Dr. Mączewskiemu i Dr. Podolińskiemu za szczerą i pełną poświęcenia opiekę, jaką otoczyli moją żonę Marję w czasie jej pobytu na Klinice położn.

33840

W. DYBCZAK.

Kąpiele piszcząskie w Cieszynie.

KRAKÓW. 18. 9. (Pat.). Miasto Cieszyn za przykładem miast zagranicznych urządza u siebie kąpiele piszcząskie. W tym celu zawarto już umowę z dyrekcją zakładów w Piszczanach o dostawę oryginalnego namułu piszcząskiego, który pod dozorem i według wskazań lekarzy stosowany, zastąpi w zupełności kosztowne i zbyteczne wyjazdy zagranicę. Zauważyć należy, że tego rodzaju kąpiele nie było dotąd w Polsce. Zarząd m. Cieszyna zamierza jeszcze w tym roku rozpocząć budowę łazienek i ukończyć je tak, aby na wiosnę 1928 r. można było zapoczątkować pierwszy okres leczniczy.

MARYSIENKA Dziś dramat w 10 aktach, opisujący niezwykle dzieje pewnej rodziny, której matka nie waha się przed kupieniem ciała swych córek, p. t.

„RODZINA BEZ MORALNOŚCI“

Film wykonany został przez zespół Reinhardta z udziałem Coletty Brettli.

Nadprogram ostatnia aktualność: DOŻYŃKI u P. PREZYDENTA W SPALE. — Hołd wszystkim dzielnic Rzeczypospolitej

Pierwszy film z cyklu europejskiej produkcji p. t.

„NA MAŁEJ STACYJCE“

Rozpacz niezrozumianej duszy kobiecej, 10 aktów. — W głównych rolach MAŁY DELSCHAFT i CARMEN CARTELLIERI. 33857

Zagadkowa sprawa

Trup mężczyzny w lesie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (i). Władze policyjne i sądowe w Warszawie wpadły na trop zagadkowej sprawy. Oto w lasach Wilanowskich, należących do hr. Branickich, wieśniaczki zbierające grzyby

natknęły się na leżącego w krzakach trupa mężczyzny w sile wieku.

Jak stwierdziły oględziny lekarskie, zwłoki leżały tam już od kilku dni i znajdowały się już w początkowym stanie rozkładu. Głowę

i piersi trupa toczyło już robactwo. W ubrań trupa znaleziono książeczkę wojskową na nazwisko Konstantego Nowaka z Warszawy.

Jak stwierdzono, Nowak przed kilkoma dniami wyjechał z domu i przepadł bez śladu. Ostatni raz widziano go podobno jadącego taksówką do Wilanowa. Co się później stało, jest narazie zagadką, którą śledztwo stara się rozwiązać.

Mężczyzna czy kobieta?

Tajemnica kadłuba bez głowy i stóp.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (i) Sprawa kadłuba bez głowy i stóp, wylowionego z Wisły pod Warszawą, pozostaje dotychczas niewyjaśniona. Natomiast w samych badaniach lekarskich nastąpił wzrost nieoczekiwany. Oto jeden z ekspertów medycyny zakwestionował orzeczenie komisji sądowo-lekarskiej, ja-

koby znaleziony kadłub należał do jakiejś zamordowanej kobiety, jest to bowiem kadłub mężczyzny. Wobec zupełnego rozkładu, w jakim znaleziono trupa, przeprowadzona będzie ponowna, jak najdokładniejsza sekcja, i dopiero na tej podstawie prowadzone będą dalsze dochodzenia.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Groźny pożar przy ul. Kopernika.

Sklep rymarski Walichiewicza w płomieniach

(d.) Dziś rano po godzinie szóstej przechodnie ulicą Kopernika zauważyli, że z pod żaluzji sklepu rymarskiego Walichiewicza w rzeczywistości Towarzystwa kredytowego ziemskiego pod l. 2 wydobywają się gęste kłęby dymu. Równocześnie nadbiegł posterunkowy z placu Marjańskiego, który bezzwłocznie telefonem zaalarmował straż pożarną.

Tymczasem coraz więcej przed sklepem gromadziło się przechodniów, a gdy ktoś z tłumu powiedział, że właściciel sklepu p. Walichiewicz często sypia w sklepie, powzięto podejrzenie, czy przypadkowo p. Walichiewicz i teraz nie znajduje się wewnątrz, ogarnięty płomieniami.

Wobec tego rzucono się do żaluzji i poczęto ją rozbijać. Równocześnie nadjechała straż pożarna z sikawkami automobilowymi, pod komendą zast. naczelnika, p. Spaczyńskiego, która odpowiednimi narzędziami zerwała żaluzję.

Z wewnątrz wybuchały płomienie i kłęby dymu. Widocznym było, że cały sklep stoi w płomieniach. Na rozkaz p. Spaczyńskiego do wnętrza wpuszczono prąd wody, przy pomocy którego strażacy wtargnęli do środka. Stwierdzili oni, że p. Walichiewicza na szczęście wewnątrz niema. Zabrano się do akcji ratunkowej, poczęto na ulicę wyrzucać palące się przedmioty, jak papiery, biurko, siodła, rzemienie, materje, batogi. Z gorąca na głowy strażaków runęła wyprawa sufitowa. W pół godziny później ogień zlokalizowano.

Jak stwierdzono, ogień powstał w tyle sklepu i zapewne jeszcze w sobotę wieczór przed zamknięciem niezauważony. — Przez dzień wczorajszy paliła się skóra a gdy ogień ogarnął już drewniane przedmioty i zbliżał się do drzwi, wydobywający się z pod żaluzji dym dał znać o pożarze.

Strata jest bardzo znaczna.

Dwie eksplozje.

Dwoje ludzi ciężko poparzonych.

STANISŁAWÓW we wrześniu.

(jz). Miasto nasze zostało onegdaj poruszone gwałtowną eksplozją, jaka dała się słyszeć w dzielnicy północno-zachodniej. Okazało się, że detonacja pochodziła z fabryki lekarów Filipa Liebermana. Natychmiast wyjechały na miejsce wypadku władze policyjne i po przeprowadzeniu dochodzeń wykazały, że w kotłowni fabryki został rozerwany zawór parowy skutkiem nieumiejętności palacza. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Druga eksplozja miała miejsce w środku miasta, w piwnicy realności Nelkena, ul. Gilerera 2. — Tam z niewiadomych powodów eksplodował motor wodociągowy. Siła wybuchu była bardzo wielka. Wszystkie szyby w okolicy zostały powybijane a najbliższe drzwi połamane. — Nie obeszło się też bez ofiar w ludziach. Pracujący tam przy aparacie monter, Leon Hartman oraz pomocnik jego, Jan Kiś, zostali ciężko poparzeni.

Dlaczego Belgja nie weszła do Rady Ligi Narodów.

BRUKSELA, 18. 9. (Pat.) Minister Wanderwelde, który przybył tu dziś do Genewy, oświadczył przedstawicielom prasy, że głosowanie Norwegii i Danii przeciw ponownemu wyborowi Belgji do Rady Ligi Narodów nastąpiło jedynie i wyłącznie z tego powodu, że delegacje wymienionych krajów sprzeciwiały się samej zasadzie ponownej wybieralności. Nansen — mówił Wanderwelde — sam mi to zresztą powiedział po skończonych wyborach do rady.

Rewizja procesu p. Grosavescu.

(?) Z Wiednia donoszą pod datą 4. bm. Adwokat pani Ernestyny Grosavescu, matki zamordowanego tenora Grosavescu, przedłożył wiedeńskiej prokuraturji prośbę o rewizję procesu przeciw p. Nelli Grosavescu. W motywacji podano, że sędziowie przysięgli uwolnili panią Grosavescu na podstawie orzeczenia, iż podsądna działała w afekcie i że w danej chwili nie była odpowiedzialna za to, co czyni; atoli, jak teraz się okazuje, pani Nelly Grosavescu przygotowywała długo plan, by zgładzić męża. Znajomym mówiła zaraz po ślubie, że małżeństwo ze śpiewakiem Trajanem długo nie potrwa. „Rewolwer rozstrzygnie, a ja wrócę do pierwszego męża“ — tak się wyraziła. Do siostry męża, panny Olgi Grosavescu, powiedziała na krótko przed katastrofą: „Czyż nie mam prawa zabić człowieka, który zatrąwa mi życie?“. P. Olga Grosavescu słyszała, ak w dniu zamachu Nela Grosavescu telefonowała do znajomych, zapytując, czy mąż bawi u nich z wizytą. W trakcie rozmowy zawołała: „Zastrzele go“.

W mieszkaniu Trajana Grosavescu znajdowały się w czasie krytycznym dwa rewolwery, jeden rewolwer gdzieś zniknął.

Faktem jest, że pani Nelly Grosavescu mieszka obecnie z pierwszym swoim mężem, a zachowuje się wobec rodziny Grosavescu tak prowokacyjnie, iż nie dziw, że wywołała słuszny żal, a nawet oburzenie. Do żywego zaś dopieklą ogłoszeniem pamiętników, które są wstrętnym paszkwilem, wymierzonym przeciw Trajanowi Grosavescu.

Nowy modny taniec.

Nazywa się piśszczotliwie „Deta“.

(b) Nazwa „Deta“ przypomina jakieś drobniakie imię dziewczęce, a jest nazwą nowego, modnego tańca, wynalezione go w Berlinie. Twórcą jego jest międzynarodowy tancerz Walter Carlos, kompozytą muzyk berliński Walter Bransen. Detę tańczą już w Berlinie wszędzie. Jest to taniec elegancki, spokojny, rytm jest zupełnie nowy. Tempo waha się między bluesem a slow-foxem. Tańczy się go w rytmie regularnie zmieniających się interwałów. Na dwa powolne kroki przypadają trzy szybsze. Cały taniec tańczy się w takcie czterocwiciowym. Deta jest zupełnym przeciwieństwem ekscentrycznych tańców amerykańskich i ma ogromną przyszłość jako elegancki, nowy taniec salonowy

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 19. września.

Na dzisiejszej giełdzie porannej aleoflejalnej
tądano za dolary efektywne zł. 8.92.

Kronika bieżąca.

20

WRZEŚNIA

WTOREK

rz. kat.: Eustachego,
gr. kat.: Sozonta m.

Temperatura w dniu 19. września o go-
dzinie 8-mej rano: + 10° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek: Nietoperz — wznowienie.

Wtorek: Don Pasquale.

Środa: Książę Niezłomny.

Czwartek: Tosca.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Poniedziałek: Ck. Emeryci.

Wtorek: Słodki Kawaler.

Środa: Król Kawy.

Czwartek: Adieu Mimi.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Poniedziałek: teatr zamknięty

KINOTEATRY:

APOLLO: Kurjer carski.

CHIMERA: Na gorącym uczynku.

FATAMORGANA: Czerwony błazen.

GRAZYNA: Najpiękniejsza kobieta świata

KOPERNIK: Na małej stacyce.

LEW: Carmen.

MARYSIENKA: Rodzina bez moralności.

PALACE: Wielka księżna i chłopak hotelowy.

PASAZ: Złodziej z Bagdadu.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. —

W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejle-
ton tygodniowy W. RAORTA.

Z TEATRU. Stefania Żarska uczennica prof.
Cz. Zaremby, została angażowana jako primadonna
operetkowa do teatru „Nowości” w Krakowie. 33649

TEATR WIELKI dziś wznawia świetną operę
komiczną Jana Straussa pt.: Nietoperz, z udziałem
najlepszych sił naszej operetki, pod wodzą reży-
sera Kuligowskiego i kapelmistrza T. Seredyńskiego —
We wtorek 20 bm.: Don Pasquale, przepiek-
na włoska opera komiczna Donizetti'ego, której sty-
lowa interpretacja i wybornie przygotowana strona
muzyczna oraz świetnie odtworzone postacie gro-
teskowe — zyskała sobie ogólne uznanie.

TEATR NOWOŚCI daje dziś w dalszym ciągu
arcywesołą komedię satyryczną Fr. Zwiłkońskiego:
Ck. Emeryci. — We wtorek 20 bm. powtórzona
będzie prześliczna operetka Leona Falla: Słodki
Kawaler, w pierwszorzędnej reprezentacji artysty-
cznej.

Z TEATRU MAŁEGO. Zespół teatru małego w
czwartek 15 bm. zakończył swoje występy w Kry-
nicy, gdzie cieszył się bardzo dużym powodzeniem
i uznaniem. Sezon we Lwowie rozpoczyna się za
kilka dni dopiero, z powodu przewożenia z Kryni-
cy dekoracji i utensylii teatralnych. O rozpoczęciu
sezonu wielką niespodzianką dla bywalców teatral-
nych ukaże się wkrótce wzmianka.

KS. BISK. BANDURSKI wyjeżdża do Wilna we
wtorek o g. 10.50 pociągami warszaw-
skim.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. W sobotę w po-
łudnie odbył się ślub p. Grabowskiego z pną Zofią
Woszczyńska, córką dra Juliana i Zofii z Kraftów
Woszczyńskich.

BACZNOŚĆ OBROŃCÓW LWOWA! Wzy-
wa się wszystkich obrońców Lwowa do jak
najliczniejszego wzięcia udziału w pożegna-
niu ks. Biskupa Bandurskiego, który we
wtorek dnia 20 bm. opuszcza nasz gród.
Zbiórka o godzinie 10.15 rano przed Głównym
dworcem.

OGŁOSZENIE KONKURSU. Magistrat m. Lwo-

wa ogłasza niniejszem konkurs na cztery premie
po 250 zł. dla ubogich czeladników rzemieślniczych
z fundacji im. Fr. Blanka. Premie te losowane będą
3 paźdz. br., a chcący wziąć udział w losowaniu,
powinni wykazać, że 1) urodzeni są w Małopolsce
i tam przynależą; 2) wyznają religię obrz. rzym-
m. lub grecko-katol.; 3) są ubodzy i dobrych oby-
czajów; 4) są rzemieślniczymi czeladnikami i pra-
cują we Lwowie; wreszcie, że są uzdolnieni do sa-
moistnego prowadzenia rzemiosła. Podania o przy-
puszczenie do losowania, zaopatrzone w potrzebne
dowody, mają być wniesione bezpośrednio do V.
wydziału magistratu najdalej do 10 listopada br. —
Podania po terminie wniesione nie będą uwzględ-
nione.

KURS HANDLU DRZEWEM I ZIEMIOPŁO-
DĄMI przy Liceum handlowem Izby handlowo-prze-
mysłowej w Bydgoszczy, jedyny w Polsce, rozpo-
cznie się po raz trzeci dnia 1 października br. Ko-
rzystać z kursu mogą absolwenci gimn., szkół han-
dlowych, rolniczych i leśnych. Prospekty wysłała
sekretariat. Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 17.

NIEUCZCIWY KUPIEC. W niedzielę
o godzinie 2.15 wstąpił jeden ze współpracow-
ników naszego pisma do owocarni nieja-
kiego p. Ehrlicha przy ul. Zyblikiewicza,
aby kupić kilogram winogron, których cenę
podała właścicielka owocarni na 5.40 zł. —
Nie mogąc zaraz zabrać winogron, gdyż
musiał jeszcze wstąpić na ul. Mikołaja,
chciał to uskutecznić w powrotnej drodze, o
godz. 2.30, a więc w 15 minut później. — Ja-
kież było jego jednak zdziwienie, gdy od
właściciela owocarni dowiedział się, że w
ciągu tych kilkunastu minut winogrona po-
drożały o 20 gr. na kilogramie! Nie pomogły
tłumaczenia ani groźby ogłoszenia tego nie-
cnego postępu w prasie, gdyż na wszystko
znalazł ów kupiec tylko taką odpowiedź:
„co mi pan robi, może mi pan zrobić re-
klame w gazetach!”

Przed tego rodzaju kupcami należy
przestrzec kupującą publiczność. Dzięki ta-
kim kupcom ceny towarów skaczą z dnia na
dzień, bez żadnego uzasadnienia.

MIESZKAŃCY UL. DŁUGOSZA żalą się w piśmie
do nas wystosowanem, na panujące tam wieczora-
mi ciemności, gdyż latarnie bywają na tej ulicy za-
palane nie wcześniej, jak o g. 8.30 lub nawet 9-ej.
Niedbalstwem temu należy położyć kres ze względu
na odbywającą się tam wieczorne kursy koeduka-
cyjne.

(d) ARESZTOWANIE KOMUNISTY. Policja po-
lityczna aresztowała niejakiego Oskara Berkow-
icza, zam. przy ul. Ygmuntowskiej 7. W czasie
rewizji w mieszkaniu Berkowicza znaleziono wiele
papierów, będących własnością partii komunistycz-
nej, co świadczy, że Berkowicz należał do czyn-
nych działaczy komunistycznych.

(d) OGIEŃ KOMINOWY wybuchł wczoraj w
realności Berty Elles przy ul. Hausnera 15. Przy-
czyną było nagromadzenie się w głównym komi-
nie większej ilości sadzy. Straż pożarna ogień u-
gasiła.

Sobotnie i niedzielne wyniki sportowe.

Polska przegrywa wysoko z Czechosłowacją w lekkiej atletyce. ---
Sensacyjne wyniki mistrzostw ligowych. --- Hasmona zwycięża Wartę.
Polonia ulega Pogoni. --- Wyniki zagraniczne --- 28 pp. Strzelców
kanłowskich z Łodzi mistrzem piłkarskim Armji.

Wczorajsza niedziela nastąpiła w Polsce
szereg sensacyj sportowych, z których największą
jest niewatpliwie klęska z Czechosłowacją w mie-
dzynarodowym meczu lekkoatletycznym.

Na nie się zdało papierowe zwycięstwo p. St.
Rothera w Przeglądzie Sportowym, w którym ten
sprinter-dziennikarz przewodził zupełnie łatwie
zwycięstwo Polski. Tymczasem p. St. Rother w o-
góle nie startował — a inni nasi wybrańcy uzyskali
wyniki bardzo mizerne. Wogóle Polacy nie mają
szczęścia do swych boisk, ani bieźni — w tym roku
np. poza granicami Polski uzyskali o wiele lepsze
wyniki.

Klęska z Czechosłowacją tem więcej nas doty-
ka, że lekkoatletyka czechosłowacka nie o wiele

(d) NAGŁA ŚMIERCIĄ w mieszkaniu lekarza
dra Miecz. Świtalskiego przy ul. Piłsudskiego 11
zmarła pacjentka Józefa Broniszewska, licząca 34
lata, zamieszkała przy ul. Krzywczyckiej 9 u nie-
jakiego Bochmenka. Miejski lekarz dr. Kasperek
stwierdził, że Broniszewska zmarła wskutek ataku
sercowego. Zwłoki jej odstawiono do Zakładu me-
dycyny sądowej.

Moja kochana H...! Dowiedziałem się, żeś
wróciła z letniska i proszę Cię bardzo byś mnie
odwiedziła. Dla uprzejmienia Ci bytności przy-
gotuję dla Ciebie herbatę zakupioną u Twojej
ulubionej f-y „Mewa” Rzeźnicka 18. Oczekuję Cię
więc z pewnością Twój J... 3505

(d) POPARZENIE NA SCENIE. W ruskim tea-
trze przy ul. Szaszkiewiczza w czasie wczorajszego
przedstawienia trupy wileńskiej wydarzył się wy-
padek poparzenia. Oto techniczny kierownik tej
trupy Aron Spiro, zam. przy ul. Słonecznej 23, do-
tkliwie poparzył sobie obie nogi wrzącą wodą z
potraconego za kulami samowaru. Pierwszej po-
mocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe, poczem
przewiozło go do prywatnego mieszkania.

(d) EKSPLOZJA GRANATU. W koszarach woj-
skowych na Hołosku, zamieszkałych przez żołnie-
rzy, pełniących wartę w magazynach amunicyjnych
w skutek nieostrożności jednego z żołnierzy na-
stała eksplozja granatu. Żołnierz ten został ran-
ny. Szkody nie było żadnej.

(d) ZNALEZIONA METRYKA. Naftali Schapes
zam. przy ul. Szpitalnej 60, znalazł metrykę urodze-
nia, wystawioną na nazwisko Tadeusza Orłowskie-
go, urodzonego w Brzuchowicach. Jest ona do o-
debrania w Administracji Wieku Nowego, ul. So-
koła 4.

Po utracie córki-żywicielki żyje w nę-
dzy. Zjawiła się dziś przy moim biurku dzien-
nikarskiem wynędzniała starowinka. Oczy pełne łez
w rubinowej oprawie krwawych powiek. Te oczy
nie przestają płakać po stracie córki-żywicielki.
Z asmatycznej, zgnęanej piersi wydobywa się świst.
Błaga o pomoc starowinka. Więć znowu apeluję do
miłosierdzia miłych Czytelników „Wieku Nowego”,
prosząc o datki dla „Chorej staruszki”. Łaskawe
ofiarę przyjmuje dla niej z grzeczności Admin.
„Wieku Nowego”. 9394

INFA-MALTYNA

EKSTRAKT SŁODOWY ZNEUTRALIZOWA-
NY DLA NIEMOWLĄT

sporządzony ze specjalnego słoju przez K a-
kowski Browar J. Götza. Ekstrakt słodowy
INFA-MALTYNA został wypróbowany i zostaje
pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla
dzieci (Prymarjusz Dr. W. Bujak). 3410

CENA ZŁ. 6.—

Wyłączne zastępstwo na cały obszar Rzeczy-
pospolitej.

POLSKA SP. AKC.

„PHARMA” Mag. B. JAWORNICKI
w KRAKOWIE.

Do nabycia w aptekach i droguerjach.

przeciw nim z 5 rezerwowymi i poniosła zasłużoną klęskę.

Niemniejszą sensacją jest zwycięstwo Jutrzenki w Katowicach nad Ruchem, które było wprost nieoczekiwane. Szanse Jutrzenki wzrosły w ten sposób kolosalnie i Warszawianka naprawdę drzeć musi o swą skórę.

Legia zemściła się na ŁKS-ie, bijąc go w stosunku 6:3, dużo strzela Legia bramek, ale i niemniej zbiera.

W Krakowie Wisła pobiła wysoko Turystów (w tym samym stosunku, w jakim im uległa) idąc od zwycięstwa do zwycięstwa.

Jaki będzie koniec tych mistrzostw, niewiadomo, gdyż ostatnie gry mają decydujące znaczenie.

Pogoń-Polonja 3:1 (2:0).

Polonia: Zofka — Międzyński, Nowikow — Maderski, Jelski, Hamburger — Zimowski, Grabowski, Alaszewski, Emchowiec, Krygier.

Pogoń: Sobociński — Olearczyk, Giebartowski, — Hanke, Fichtel, Deutschman — Słonecki, Garbień, Kuchar, Batsch, Szabakiewicz.

„Jak graliśmy, to graliśmy, ale graliśmy!” — słyszy się często takie powiedzenie między piłkarzami. Można je w pełni zastosować do wczorajszej gry Pogoni, bo oceniając już z samego początku przebieg zawodów, śmiało można powiedzieć, że Polonia, o ile nie była lepsza od Pogoni, to w każdym razie zupełnie jej równorzędna. A jednak Pogoń z 26-ma punktami jest na III-em miejscu w tabeli, a Polonia z 17-oma aż na XII-em! Warszawa nie przyzwyczajeni są do bezpotrzebnej kombinacji w polu, która jest jednak w zasadzie bardzo efektywna, przynosi natomiast bardzo małe korzyści. Pod bramką tracą głowę i strzelają bardzo rzadko. Nawet sławny warszawski bombardier Grabowski, był wczoraj zupełnie nie do użytku, grał ładnie w polu — a pod bramką nawet się nie spieszył, wysyłając w przód zwykle młodego Alaszewskiego, który zupełnie nie „pasował” do dwóch tatusiów, w postaci nieruchomego Grabowskiego i starca Panchowicza. Skrzydłowi Polonii technicznie dobrzy, za słabi jednak fizycznie do gry ostrej, której ofiarą padł na pewien czas doskonały Krygier.

Pomoc Polonii była o wiele lepsza od tejże Pogoni — Jelski zaś dał lekcję Fichtlowi, że można grać ofiarnie, celowo, a nie brutalnie. Bocznik Maderski i Hamburger zupełnie poprawni.

Obrona Polonii mniej pewna — nadrabiała braki techniczne w odkopie grą głową, jest to jednak ratunek krótkotrwały, gdyż piłka odbita głową nie odsunie się tak daleko od bramki.

Zofka w bramce był najgorszy w drużynie, a puszczony przez niego pierwsza bramka wzbudziła dla niego politowanie.

Pogoń było wczoraj źle ustawiona i grała słabo

Zadowolili jedynie czterech graczy, a to przede wszystkim Sobociński, którego szczęście nie opuszcza, ani na chwilę — wybiegów jego bowiem nie można nazwać umiędzynarodowieniem, oraz 3 napastnicy Szabakiewicz, Garbień w drugiej połowie i jak zawsze Wacek: słuszny się niejednokrotnie, że Wacek jest obecnie gorzszy, chcemy widzieć drugiego gracza, któryby stałe wspierał swą pomoc a nie rzadko i obronę, oraz by wszystkie przeboje sam wykonywał. Robić gole z przebojów i bronić bramki, to praca naprawdę nie dla gracza, który gra w pierwszej drużynie, zdaje się, 15 lat.

Batsch po ostatnich kontuzjach nie nadaje się jeszcze do gry — strzelał kilkakrotnie efektywnie, grał jednak cały czas stojąc. Słonecki próbował solowych akcji — jego centrowanie pozostawia jednak bardzo wiele do życzenia.

Pomoc Pogoni gra raczej twardo, niejednokrotnie brutalnie, aniżeli stylowo. Jeśli napad mistrza sam po piłkę się nie wróci, to pomoc, ograniczając się wyłącznie do defenzywy, mało myśli o wspomaganii swej linii napastniczej — jest to jednak błąd zasadniczy, który w spotkaniu z dobrymi zespołami bardzo się mści. Obrona Pogoni pracowała, jak mogła i umiała — Giebartowski odbijał czyste piłki efektywnie i daleko — w walce wręcz był jednak bardzo słaby i dzięki jedynie nieporadności Grabowskiego, nie spowodował katastrofy — Olearczyk jest zawsze ten sam, z Emchowiczem szczególnie mało miał roboty.

Wynik 3:1 nie jest miernikiem sił — sprawiedliwy byłby zupełnie wynik remisowy, gdyż Pogoń naprawdę więcej strzelała — Polonia natomiast była w większej części stroną atakującą — nie

tracąc swej przewagi nawet w okresie, gdy grała tylko w 10-tkę po usunięciu z boiska Krygiera.

Pierwszą bramkę zdobył dla Pogoni Deutschman z przypadkowego kopnięcia piłki w stronę bramki — drugą Wacek z przykładowego przeboju. Po przerwie jedyną bramkę dla Polonii zdobył Krygier z przeboju — poczem następuje okres wybitnej przewagi Polonii, którą likwiduje doskonale usposobiony Sobociński.

Pogoń przestrzeliwuje przyznany rzut karny zdaje się, że wynik pozostaje niezmienny, 7 minut przed końcem jednak wśród zapadających ciemności Garbień urządził swój charakterystyczny wypad i strzela trzecią bramkę.

Sędziował, jak zwykle zbyt przychylnie dla gospodarzy p. Ziemiański z Krakowa. Rogów 6:2 dla Pogoni. Widzów około 2.500.

WYNIK ZAWOD. PIŁKARSKICH WE LWOWIE.

AZS — Ukraina 4:4 (1:1). Sędzia p. Przybylski
Pogoń II — RKS 1:0. Sędzia p. Byk.
Lechia komb. — Świt 13:0. Sędzia por. Usarz.
Świt 1 — Jutrzenka I 3:2.
Świt 2 — Jutrzenka II 21:0
Świt 3 — Ruah 2:1.
Old-boy — Świt — Jutrzenka 8:2.
Ekran II — Lwowlanka II 6:2.
Browar — 40 pp. 4:2. Sędzia p. Stein.
Lechia — Rekord 2:1.
Hasmonea IV — Rekord II 1:1.
Ekran — Metal 6:1. Mistrz. Ligi I. Sędzia zwłazkowy się nie zjawił.

Mistrzostwa ligowe. Hasmonea-Warta 4:3 (3:1).

Piękne zwycięstwo Hasmonei nad poznańską Wartą, tem cenniejsze, że zdobyte w Poznaniu. Hasmonea wystąpiła w następującym składzie: Grünberg — Redler, Birnbach — Schneider, Horowitz, Fleischer — Ulrich, Seidel, Wolfstahl, Mahler, Parness.
Warunki terenowe i atmosferyczne fatalne. W Warcie brakowało Stalińskiego, Fontowicza, Kosickiego, Spojdy i Wojciechowskiego.

Bramki zdobyli: Przybysz, Rochowicz i Szmyd dla Warty, Mahler (2), Wolfstahl i Seidel dla Hasmonei. W drugiej połowie Hasmonea stosowała defenzywę. Sędziował p. Bira z Łodzi.

Jutrzenka-Ruch 3:1 (0:0).

Katowice. Jutrzenka — Ruch 3:1 (0:0). Mistrz. PLPN. Bramki dla Jutrzenki zdobyli: Krunholz (2), Barmherzig, dla Ruchu Prost. Sędzia p. Piotrowski.

Legja-ŁKS 6:3 (3:2).

Warszawa. Legja — ŁKS 6:3 (3:2). Mistrzostwo PLPN. Bramki dla Legji zdobyli: Łanko (4), Ciszewski, Nawrot, dla ŁKS-u Aldek (2), Sowiak. Sędziował p. Auerbach.

Wisła-Turyści 5:1 (2:0).

Kraków. Wisła — Turyści 5:1 (2:0). Mistrzostwo PLPN. Bramki dla Wisły strzelili: Czulk (3), Keyman I. i Balcer, dla Turystów punkt honorowy zdobył Balczewski. Sędzia p. inż. Dudryk ze Lwowa.

WYNIKI KRAJOWE.

B. A. C. (Wiedeń) — I. F. C. (Katowice) 2:1.

Cracovia — B. A. C. (Wiedeń) 4:3 (1:0). Bramki dla Cracovii strzelili: Gintel (2), Kałuża i Mysiak, dla B.A.C. Weilinger (2) i Dumser. Sędzia p. Jedliński.

MIEDZYNARODOWE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE CZECHOSŁOWACJA — POLSKA 92:66.

Bieg 100 mtr.: 1. Dobrowolski (Polska) 11.3 sek., 2. Vykoupil (Czechosłowacja) 11.4 sek., 3. Szenajch (Polska).

200 mtr.: 1. Borowicka (Cz.) 23.6 sek., 2. Dobrowolski (P) 24 sek., 3. Klenycky (Cz.).

Bieg 400 mtr.: 1. Bieniakowski (P) 51.2 sek., 2. Vykoupil (Cz.) 51.6 sek., 3. Kostrzewski (P.).

Bieg 800 mtr.: 1. Schindler (Cz.) 2 min. 03 sek., 2. Jaworski (P), 3. Strniste (Cz.).

Bieg 1500 mtr.: 1. Schindler (Cz.) 4 m.

08.6 sek., 2. Strniste (Cz.) 4 min. 09.2 sek., 3. Jaworski (P) 4 min. 14 sek.

Bieg 5000 mtr.: 1. Freyer (P) 15 m. 58.4 sek., 2. Kittl (Cz) 16 min. 11 sek., 3. Sawaryn (P).

Bieg 110 z płotkami. 1. Jandera (Cz) 15.6 sek., 2. Lipceik (Cz) 15.9 sek., 2. Dobrowolski.

Bieg 400 mtr. przez płotki: 1. Kostrzewski (P) 57.6 sek., 2. Korolkiewicz (P) zdyskwalifikowany z powodu przewrócenia trzech płotków, wobec tego 2. Dostal (Cz) 57.7 sek., 3. Lipceik (Cz.).

Bieg rozstawnny 4x100: 1. Polska w składzie Kasperkiewicz, Dobrowolski, Sikorski, Szenajch w czasie 44 sek. Rek. Pol. wyrównany, 2. Czechosłowacja 44.6 sek. Rekord Czechosłow. wyrównany.

Bieg rozstawnny 4x400: 1. Polska w czasie 3 min. 36 sek., 2. Czechosłowacja 3 min. 46 sek.

Skok w wyż: 1. Stanislav (Cz) 1 m. 75 cm., 2. Machan (Cz) 1 m. 75 cm., 3. Fryszczyn (P) 1 m. 70 cm.

Skok w dal: 1. Sikorski (P) 6.81 m., 2. Hoffman (Cz) 6.75 m., 3. Machan (Cz).

Skok o tyczce. 1. Svolba (Cz) 3.40 mtr., 2. i 3. miejsca zajmują Adameczak i Rzepka skacząc 3.30 mtr.

Rzut kulą: 1. Chmelik (Cz) 13.61 m., 2. Douda (Cz) 13.07 m., 3. Baran 12.85 m.

Rzut oszczepem: 1. Jira (Cz) 56.17 m., 2. Chmelik (Cz) 53.75 m., 3. Dobrowolski (P) 52.41 m., 4. Smakulski (P) 51.41 m.

Rzut dyskiem: 1. Jira (Cz) 40.60 m., 2. Baran (P) 40.25 m., 3. Douda (Cz) 39.80 m.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 92 pkt. na 66 pkt.

MISTRZOSTWO ARMJI.

Półfinał: 28 p. s. k. (Łódź) — 3 p. lot. (Poznań) 5:1 (3:1).

6 p. lotn. (Lwów) — 34 pp. (Biała Podlaska) 3:0 (0:0).

Finał: 28 p. strz. kan. (Łódź) — 6 p. lot. (Lwów) 1:0 (1:0). Decydującą bramkę zdobywa 28 p. strz. kan. z karnego.

ARMJA RUMUŃSKA — ARMJA POLSKA 5:4 (3:3).

Rozegrany w czwartek w Warszawie mecz między reprezentacją armji rumuńskiej i armji polskiej zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny rumuńskiej w stosunku 5:4 (3:3). Skład reprezentacji polskiej: Gros — Karasiak, Galecki — Ptak, Trzemiela, Amirowicz — Luxemburg I. Herbstrauch, Rejman, Nawrot, Cichecki (po przerwie Gosławski). Do przerwy przewaga Polaków, dla których Nawrot, Rejman i Herbstrauch zdobywają trzy bramki, lecz goście wyrównują, strzelając trzy bramki, w tem jedna z karnego. Po przerwie drużyna polska gra bardzo słabo, skutkiem czego goście wyrównują, strzelając trzy bramki, statniej minucie Nawrot zdobywa czwartą bramkę dla Polski.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń: Wiedeń — Praga 4:2 (2:0). Widzów: 15.000.

Sportclub — FAC 2:1.

Hakoah — WAC 2:1.

Wacker — TFK 3:2.

Bieg maratoński o mistrzostwo Austrii wygrał Tuschek w czasie 2 godz. 46 min. 15'2 sek.

Brno: Wiedeń — Brno 4:2 (4:0).

Praga: Czechosłowacja — Austria 2:0 (1:0). — Widzów 40.000.

Austria — Czechosłowacja 2:0 (0:0). Hockey ziemny.

Budapeszt: Nemzeti — Bastia 1:0.

Bocskey — Kispesti 1:1.

Sabaria — Hungaria 5:1.

Ujpesti — Vasas 3:2.

33 FC. — III Ker. 2:0.

Austria — Węgry 8:2. Zawody tenisowe.

Program radjokonzertów.

Wtorek dnia 20 września 1927.

Warszawa (1111 m.) Godz. 17.00 Nadprogram, komunikaty. — 17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz Franciszek Freszel (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (a-

Przygotowania do Olimpiady.



Jak wiadomo — odbędą się w r. 1928 w Amsterdamie igrzyska olimpijskie, do których wszystkie narody czynią gorączkowe przygotowania. — Rycina nasza przedstawia przestrzeń wodną w Sloten obok Amsterdamu, na której odbędą się zawody wioślarskie w czasie Olimpiady, a na której różni wioślarze odbywają już obecnie pilne treningi.

komp.). — 19.15. Rozmaitości. — 19.30. Transmisja z Poznania. — 22.00. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram.

Kraków (422 m.) Godz. 17.15. Transmisja z Warszawy. — 18.40. Rozmaitości. — 20.30. Transmisja z Poznania. — 22.30. Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon”.

Poznań (280,4 m.) Godz. 17.30. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka”. — 19.00. Nad program i komunikaty. — 19.30. Transmisja z Teatru Wielkiego opery Verdiego „Aida” z pp. Czarneckim i Zaleskim w partjach głównych. Sygnał czasu.

Z sali koncertowej.

(ADA SARI).

Biuro koncertowe M. Türka zapoczątkowało sesję koncertową bardzo interesującą audycją, w której dała się słyszeć primadonna opery La Scala, zawsze mile u nas witana — Ada Sari. O znakomitej tej artystce miałem sposobność pisać niejednokrotnie z racji jej estradowych, czy scenicznych występów na naszym gruncie i podkreślałem zawsze niezwykły, przepyszny jej kunszt śpiewaczy. Czy obecna chwila stanowi o zenicie jej sztuki, czy coraz bujniej rozwijający się jej głos i jej niezrównana sztuka koloratury osiągnęła swój punkt szczytowy — nie wiem, wiem tyle na pewno, że słucha się jej śpiewu z najpełniejszym zadowoleniem, że podziwiać się musi jej koloraturę, może tem więcej, że kunszt ten zanika coraz bardziej jako mało nam odpowiadający. Szukając innego wyrazu, innych emocji artystycznych odzwyczajamy się od tego kunsztu, który jednak niemniej może być interesujący. Ze Ada Sari jest jedną z najświetniejszych jego przedstawicieli — nie ulega najmniejszej kwestii. To, co w arjach koloraturowych daje, jest tak niepospolicie piękne, zwiewne, subtelne, że zawrotnością swoją, lekkością wykonania przykuwa słuchacza do siebie. Najpełniejsze pole do wykazania się swoją niezrównaną sztuką znalazła artystka w drugiej części programu, który obejmował arje operowe, podczas, gdy część pierwsza składała się z pieśni polskich, rosyjskich i niemieckich. Za to, że wprowadziła w swój program należy się artystce pełne uznanie, czy jednak królestwem jej jest pieśń, czy arja operowa, w konsekwencji — scena, czy estrada, to już rzecz inna! Mimo prawdziwego piękna, którem tchnęło wykonanie niektórych pieśni, sadzę, że pełnię swobody zyskuje Ada Sari w arjach operowych, w nich zaznaczając najświeższą swoją indywidualność artystyczną.

Adzie Sari akompaniował prawdziwie pięknie i subtelnie p. Feliks Szymanowski.

Prof. Lesław Jaworski.

DOLARÓWKA, KTÓRA WYGRAŁA w ostatnim ciągnięciu pięćset dolarów (857,406) wisi w oknie naszego kantoru wymiany i jest szesnastą z rzędu dolarówką u nas kupioną, na którą w roku bieżącym padła większa wygrana. Dom Bankowy Schütz i Chajes. — Lwów, pl. Marjański 7 (róg ul. Kopernika). 33812

Kinematogramy.

Z WĘDROWKI PO TARGACH WSCHO-
DNICH.

(Dokończenie).

Włosy porastają już w 16 minut po użyciu jednej flaszeczki. Jeżeli się ktoś jeszcze bardziej śpieszy — powinien wysmarować dwa pudełka pomady równocześnie. Za 8 minut staje się właścicielem przedniej czupryny, za której trwałość daje fabryka jednoroczną gwarancję. „Włosorost” działa zbawiennie na cały organizm. Wszelkie fałdy, wklęsłości skóry, pieg, żylaki, wagi, brodawki, plamy wątrobiane, czerwoność nosa i nagniotki nikną w okamgnieniu. Przytem jest „Włosorost” niezapalny, tak, że można go używać swobodnie w pobliżu świecy, lampy naftowej lub nawet elektrycznej...

Co najważniejsze! „Włosorost” posiada tak niebywałą siłę, że nawet stare, zupełnie wyłysiałe szczotki, pędzle do golenia, futra i cylindry — przeciągnięte nim — otrzymają z powrotem utracony włos. Są trwalsze i piękniejsze, niż nowe. „Włosorost” nie powinien brakować w żadnym gospodarstwie, zwłaszcza, że cena jego jest śmiesznie niska. Jedno pudełko kosztuje 3 zł., cztery tylko 5 zł...

W dalszym ciągu wywiadu pokazał mi przedstawiciel wyrobów: „Wklęsłość” i „Włosorost” pudełeczko, zawierające kilkadziesiąt białych pigułek.

Pigułki te — objaśnił mnie — zawierają ekstrakt z zębów szympansa. Określiłmy je nazwą „Zębochron” i nie przesadzałem wcale, jeżeli powiadam, że jest to wynalazek tak ważny dla dobra ludzkości, jak serum przeciw wściekliznie, ospie lub dyfterji.

Pigułki „Zębochronu” usuwają z jamy ustnej bezboleśnie zęby zepsute, złamane i dziurawe. W ich miejsce wyrastają nowe, które się nigdy nie psują, choćby pacjent żył lat sto. Sposób użycia prosty. Na jeden ząb wystarczy jedna pigułka. Na dwa zęby dwie pigułki. Na 32 zębów — 32 pigułek. Pigułki usuwają tylko zęby zepsute a nie mają wpływu na zdrowe. Plombowanie, wyrywanie, zatrutowanie i wstawianie zębów, na-

sadzanie koronek i mostków — przejdzie do historii. Stanie się zbytecznym, jak rady przedślubne dla wdowy, wychodzącej po raz trzeci za mąż.

Proszę się też nie dziwić — oświadczył wystawca — że dentyści wszech krajów wypowiedzieli „Zębochronowi” walkę na śmierć i życie. Wszak niszczy całkowicie ich byt. Każdy jest swoim własnym dentystą...

Na zakończenie wydobyl mój interlokutor z pod stołu klateczkę. Siedział w niej duży szary ptak, wielkości dobrze utuczonej gęsi. Wyjaśnił mi, że mieszkaniec klatki to najzwyczajniejszy wróbelek, karmiony zaledwie przez tydzień specjalnem preparatem „Wróblin”. Skutek działania mączki „Wróblin” jest zadziwiający. Wróble przybierają gwałtownie na wadze i po kilku dniach dochodzą do 8 funtowej wagi.

Zważywszy, że w kraju naszym gnieźdzą się setki milionów wróbli i że jednym funtem „Wróblinu”, którego cena wynosi zaledwie 50 gr., utuczyć można co najmniej 30 sztuk — obliczyć można łatwo, że funt mięsa kosztować będzie zaledwie 1/10 grosza. Szary pogardzany wróbelek, stanie się w najbliższej przyszłości najważniejszym czynnikiem odżywczym.

Przy końcu wywiadu zaznaczył przedstawiciel fabryki chemicznej, że wynalazca „Wróblinu” czyni obecnie doświadczenia nad skrzyżowaniem wróbelka z ptakiem rajskim. Z nowej tej rasy otrzymywać będą hodowcy znakomite mięso i przepiękne pióra. Ani jeden grosz polski nie popłynie więcej zagranicę na sprowadzanie drogich piórek do kapeluszy i strojów damskich.

To wszystko udało mi się w przeciągu pół godziny widzieć i słyszeć. Jestem przekonany, że gdybym był w towarzystwie mojej żony i mikrusów, nie byłbym nigdy dotarł do stanowiska ciekawych wyrobów fabryki chemicznej wytwarzającej „Wklęsłość”, „Zębochron”, „Włosorost” i „Wróblin”. ROFI.

Z teki karykatur.



Tu szczyt, lękam się spojrzeć w przepaść
[świata ciemną —
Spojrzę. — Ach! pod stopami niebo i nad
[głową niebo.
(„Kordjan”).

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Sekret zdradzony!! najpewniejsza droga do śnieżnej białości.



Zanurzajcie i splukujcie
oto wszystko!

MYSLANO dawniej, że idealna czystość bielizny zostaje osiągnięta przez siłę, t.j. przez tarcie—jak to sobie dawniej gorliwe panie domu wyobrażały. Ile bielizny się marnowało!!!! Nie mówiąc o czasie drogocennym i o niepotrzebnie obolałych rękach!

Na szczęście minęły bezpowrotnie czasy, gdy przy kopcącej naftowej lampce biedne gosposie trawiły noce całe na tarcu bielizny, w mniemaniu, że piorą ją w racjonalny sposób, a tymczasem niszczyły ją systematycznie, lecz nie miały innego wyjścia—RINSO jeszcze nie istniało.

Rinso

DO DOMOWEGO PRANIA



1. Rozpuszczanie RINSO w gorącej wodzie.



2. Moczenie bielizny.



3. Splukiwanie.



4. Rozwieszanie bielizny.

KUPON.

Do p. L. Reida. Skrytka Poczta 479, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso.

Imię i nazwisko.....

Adres.....

(Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers, Limited, Anglja.

W. N. 17*

LEKARZ SZPITALA POWSZECHNEGO

Dr. MARGIEL EDMUND

ordynuje w chorobach nerw. i wewn. ul. Gliniańska 4, Lampa kwarцова — Elektroterapia — Solflux. 3189

Dentystycz. ambulatorjum

Trybunalska 4. — Ulgi w splatach. — Dla niezamożnych ceny kliniczne. 3450

Specjalista chorób wener. i skór. Dr. I. MUND

b. sek. szpit. wied. i lwowsk., powrócił i ord. 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1, Lwów, Asnyka 1, róg ulicy Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01. 3344

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Sekund. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje Szpitala powsz. od 12—6, Lwów, plac Halicki 7, Tel. 31—30. 31783

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834. Prześwietlanie Roentgenem. 31973

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 31784

PIĘGI, Plamy żółte i opalenia

słoneczne — usuwa niezawodnie 33737

krem ANTIFELIDYNA stoik 2 zł. Wyrób i skład: Apteka

K. KAJETANOWICZA, Lwów, ulica Słoneczna 1.

HURT Tel. 19—61. **DETAIL**

LATARKI karbidowe i straganiarskie, KARBID na wagę sprzedaje najtaniej

Jakób Rosenman, Lwów — Akademicka 26.

zamówienia z prowincji wykonuje odwrotnie. 3377

WIELKI ZYSK - Mały Koszt

Naprawę ręczek do napełniania wszystkich systemów uskutecznia w bardzo krótkim czasie

Magazyn papieru i przyborów kancelaryjn.

SCHEX i STENZEL Lwów Sykstuska 2.

33663

M. WACH

ORTOPEDYSTA-MASSEUR

powrócił z TRUSKAWCA i przyjmuje do masażu i gimnastyki leczniczej

33725 Lwów, SENATORSKA 6.

POSZUKUJE SIĘ DO NABYCIA

BUDYNKU FABRYCZNEGO

lub PARCELI

odpowiedniej do budowy fabryki, blisko tramwaju. — Objętość parceli ma być co najmniej 1000 metrów kwadr. — Zgłoszenia skierować na adres: M. GEISLER, ul. Janowska 26. 3489

Plisowanie, Mereżkowanie

endliowanie — naciąganie guzików, odbijanie wzorów i monogramów do haftu po znacznie niższych cenach wykonuje elektryczny Zakład

M. LAUDONA

Lwów — w Pasażu Mikolascha.

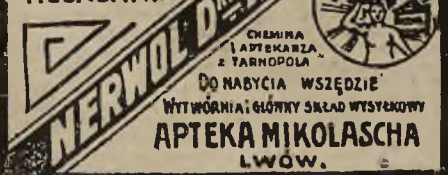
NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM

REUMATYZM

ŁAMANIA, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW

JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 30

I NAGRODZONY MEDALAMI.



DO NABYCIA WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WYSTĘPOWY
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW.

OCTY do MARYNAT

NAJLEPSZE — poleca firma 33676

JAN MUSZYŃSKI RYNEK 3 — obok Czarnej Kamienicy.

DO BUDOWY WILL i DOMÓW

w liczbie około 50 — potrzebna jest dostawa drzwi, okien, pleców kaflowych, cegieł, dachówki, łazienek, ogrodzenie, oszklenie, malowanie — na dogodnych warunkach ratalnych.

Dotyczące przedsiębiorstwa zechcą nadesłać oferty pod adresem: Minodora Englert, w Brzechowicach. 33662

Materace za gotówkę i na raty **Dywany**

Otomany, Kanapki, Narzuty na otomany, Firanki, Kapy, Chodniki, Linoleum itp. — poleca najtaniej **E. HAGLER, Lwów. 21 Sobieskiego 21. 33699**

SALON MOD ZOFII

PASAŻ HAUSMANA 7

poleca kapelusze modelowe w wielkim wyborze.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa — Wydział I.

Lpr. 6716-27.

We Lwowie, dnia 15. września 1927.

KONKURS.

Zarząd miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę **FIZYKA MIEJSKIEGO** we Lwowie.

Kandydaci winni się wykazać dokumentami, stwierdzającymi:

- 1) Obywatelstwo polskie,
- 2) Nieposzlakowaną przeszłość,
- 3) Ukończenie Wydziału medycznego i uzyskanie dyplomu lekarskiego,
- 4) Złożenie egzaminu fizykackiego z dobrym wynikiem.
- 5) Co najmniej 5-letnią praktykę w charakterze lekarza-hygienisty.

Do posady przywiązany jest VI. ewentualnie V. stopień służbowy. Fizykowi miejskiemu nie wolno prowadzić praktyki lekarskiej. Stabilizacja może nastąpić po roku zadowalniającej służby. Udokumentowane podania należy wnosić w terminie do 15-go października 1927 do I. Wydziału Magistratu we Lwowie.

38808

Jan Strzelecki w. r., Komisarz Rządu we Lwowie.

SYGNETY męskie 14 kar. od Zł. 12

OBRAZKI 14 karatowe „ „ 9

PIERSCIONKI 14 kar. z praw. rubin. „ „ 7

tylko u wytwórcy 3279

S. A. Ropschitz Lwów, ulica sykstuska 16

Wolne posady

PAŃSKA konfekcja poszukuje zdolną sprzedawczynię. Wiadomość: Prahna Europejska, Pałac Mikołajski. 33571

POSZUKUJE uczni sfinansowania. Lwów, Pańska 27. 33558

CHŁOPCOW do nauki sztuki warsztata przyjmie fabryka mebli żelaznych plac Bernardyński 15. 33626

APTEKA Markowicz, ul. Zyblikiewicza 50, poszukuje rutynowanego magistra. Zarząd. 33657

TOWARZYSTWO Kasyno we w Czortkowie poszukuje natychmiast zdolnego buktowa do prowadzenia kuchni i bufetu na dogodnych warunkach. Zgłoszenia: Fudwik Glott, Czortków. 3480

POSZUKUJE pauny podreżnej i chłopca — do banki. Krawiec damski — Schecheer. Ormiańska 16. 33744

POSZUKUJE służącą do wszystkiego. Buchsbaum, Krasieckich 17. 33783

REFLEKTUJE na pierwszorzędną sily pracownica krawiecka Blaustein, ulica Piekarska 17, parter, na prawo. 33773

POSZUKUJE dziewczynę umiejącą gotować. Zgłoszenia: pl. Bernardyński 17, Restauracja. 33773

MŁODA pokojowa dobrze polecona do lekarza potrzebna. Dr. Penzias, ul. Sykstuska 50. 33787

MAGAZYN ubiorów męskich i damskich poszukuje praktykanta. Nathan Horowitz, Gródecka 38. 33788

CZELADNIKA krawieckiego przyjmie krawiec Wallisch, ul. Strzelecka 5. 33788

POTRZEBNA praktykantka do Magazynu Konfekcji Kobera, Sienkiewicza Nr. 2. 33793

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego z dobrym gotowaniem poszukuje. Sapiehy 25. — II. p., drzwi 5. 33724

POSZUKUJE służącą do wszystkiego. Zgłoszenia: Zielona 45. I. p. 33795

MODELKI do aktu, pół-aktu i ręk potrzebne zaraz. Zgłaszać od 3 do 4 — „Oleografii” ul. Ponickiego 3 (boozna Sw. Zofii). 33794

POSZUKUJE dziewczynę do wszystkiego, najchętniej umiającą po niemiecku. Zgłoszenia: Domsa 16 parter na lewo, między goda. 11—2. 33798

PIANISTĘ (kę) i skrzypka poszukuje restauracja Łyczakowska 24 A. 33087

SŁUŻĄCA do wszystkiego dla dwójki osób poszukiwana; Ehrlich, pl. Bileczewskiego 2, parter. 33833

FRYZJER damskiego i fryzjorkę przylinę zaraz; „Anita”, Kościuszki 6. 33845

POKOJOWA, najchętniej Niemka poszukiwana na dobrych warunkach; Bulewicz; Ujalskiego 8a, II. piętro od 2—4 tej. 33827

PANNE do ręcznego endlowania i merozek przyjmie; pl. Krakowski 4, I. p. III. drzwi. 33828

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrą pościelą i umiającą gotować zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia Zielona 32, III. piętro; drzwi 10 od 9 do 11 przedp. 33821

UCZNIA do PIEKARNI przyjmie Józef Wachs — Piekarnia, Trembowla. 3511

MAGISTRA farmacji katolicka otrzyma posadę w miejscowości klimatycznej. Zgłoszenia pisemne pod „Magistra” do Centrali Towarzystwa Dróganikarzy, Lwów, Koralmicka 4. 33809

POSZUKIWANA dla 7-letniej dziewczynki nauczycielka z językiem francuskim i grą na fortepianie na popołudnie. Wiadomość ul. Pułaskiego 16, I. p., godz. 19—11. 33810

POSZUKUJE służącą do wszystkiego. M. Christof, Wałowa 25, I. p. 33816

DZIEWCZYNE lat czternaście do pomocy paui w domu przyjmie. Ulica Lwowskich Dzieci 26 — Bender. 33818

FRANCUSKI lub Rosjanin z dobrym akcentem francuskim poszukuje do chłopczyka na popołudnie. Zgłoszenia: Strzała 14. — Tel. 40—91. 33819

POSZUKUJE dziewczynkę do nauki i paucę podręczną. Maks Klaffen, pracownia konfekcji damskiej, plac Benedyktyński 5 obok Marii Suleknej. 33763

DOCHODZĄCA poszukuje się na 3 do 3 godzin — przedpołudnie przy ulicy Zielonej. Zgłoszenia do „Ellen” Choczechyńska 11 A. 33644

LOKALE

POKÓJ kawalerski — dla dwóch panów do wynajęcia z całym utrzymaniem lub bez od zaraz. Ulica Magazynowa 4, II. piętro, drzwi 7. 33314

POSZUKUJE pomieszkani 2—3 pokojowego z komfortem w śródmieściu. — Warunki według umowy. Listy pod „M. 25” Admin. Wiek. 33343

PRZYJEZDNY poszukuje od 1. października lub zaraz pokoju elegancko umeblowanego w parterze — a wojelem niekrepującym a sienn. Listy pod S. M. do Adm. Wiek. 33921

POSZUKIWANY umiembowany pokój z absolutnie osobnym — niekrepującym wejściem dla przełożonego na 5 do 7 dni w miesiącu. Przyjazd awizując. Listy pod M. K. S. do Admin. Wiek. 33728

DŁA studentki wspólne mieszkanie przy intel. pani. Listy pod „Pobliże Politechniki” do Administ. Wiek. 33731

DAM dwuletni czynsz — za dwa pokoje z kuchnią i komfortem. Listy pod „S. Z. 20” do Administ. Wiek. 33738

JEDEN lub dwa pokoje słoneczne z balkonem, z osobnym wejściem, umiembowany do najęcia. — Ulica Potockiego 110, I. piętro, na prawo. 33645

PRZYJME na mieszkanie chłopca lub dziewczynkę, najchętniej z prowincji — z całym utrzymaniem lub bez. Opieką zapewnioną. Listy pod „30” do Admin. Wiek. 33579

DWIE urzędniczki poszukują pokoju skromnie uumeblowanego możliwie z umeblowaniem fortepianu. Zgłoszenia z podaniem ceny dla J. Z. do Admin. Wiek. 33578

WYNAJME dwu osobowy pokój, utrzymanie, wejście oddzielne. Tarnowskiego 3, II. p. na lewo. 33437

1—2 POKOJ umiembowanych w okolicy Akademickiej — Parku, niekrepujące wejście, luzelona, komfort, — poszukiwane. Zgłoszenia „Komfort” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń ulica Legionów 1. 33668

POKÓJ na biuro najchętniej z telefonem poszukiwany. Doblessem, Gródecka 2. 33403

DWULETNI czynsz z góry zapłać za 2 pokoje z kuchnią. Doblessem, Gródecka 2. 33404

POKÓJ z utrzymaniem — dla 2 studentek lub ucznie. Wiadomość: Kochanowskiego 42, I. piętro, drzwi 5. 33465

LOKAL na korzenny sklep do wynajęcia. Sw. Marek 61. 33656

POSZUKUJE się dwie ubikacje lub jedną większą na laboratorium filmowe. Listy pod „Kino” Admin. Wiek. 33661

POKOJ niekrepuwanego, możliwie niemeblowanego, w śródmieściu, poszukuje zamożny przemysłowiec. — Łaskawe zgłoszenia Firma Dr. Z. Dzikowski, Akademicka 14. 33639

WSPÓLNY pokój przy jednej osobie do wynajęcia. Balorego 36, sklep. 33778

DO WYNAJĘCIA od 1-go X. b. r. umiembowany pokój z utrzymaniem lub bez. Informacje od 3—5 popoł. ul. Jabłonowskich 18, główne schody, I. p., mieszk. 4. 33766

3 POKOJE bez mebli — z osobnym wejściem, poszukując. Listy pod A. S. do Adm. Wiek. 33758

ZA POKOJ z utrzymaniem da pół dnia pracy inteligentna nauczycielka muzyki — specjalistka w nauce małych dzieci czytania i pisania; początki francuskiego; przytomego dobra gospodyni. Listy do Wiek. Nowego pod „Fortepian”. 3363

PRZYJME panią z całym utrzymaniem od 1-go października ulica 6w. Marka 16, parter, drzwi 3 (boozna Zyblikiewicza). 33836

POSZUKUJE małego pokoiku przy inteligentnej rodzinie lub wspólnej mieszkaniu przy tejże w śródmieściu. — Listy pod „Redina” do biura dzienników „Nowa Reklama”; Batorego 26. 33832

POSZUKUJE się pokoju z kuchnią, oraz 2-eh pokoi z kuchnią za czynszem z góry; „Motor”, Kopernika 54. 33841

POKÓJ kawalerski, umiembowany, osobne wejście; Na Monte 22b, — dozorca wskaze. 33843

POSZUKUJE się 3 pokoi z kuchnią z przynależnościami bezpośrednio od gospodarza za czynszem wedle umowy. Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego — pod „Roczny czynsz z góry”. 33828

POKÓJ dla pań lub panów Zulińskiego 18, I. piętro. 33825

TANIO — mieszkanie z całym utrzymaniem dla pańki przy rodzinie polskiej; Królewska 4, parter, na prawo. 9395

POKÓJ dla pań lub panów Zulińskiego 18, I. piętro. 33825

RYBAK reemigrant z Niemiec, lat 24, pierwszorzędnym fachowcem, obeznany doskonale z praktyką jak również teorią, energiczny i sumienny, podoficer rezerwy, poszukuje posady stawicznego lub t. p. może objąć prowadzenie rybostwa. Łaskawe oferty do Adm. Wiek. Nowego pod „Rybak”. 3485

PIERWSZORZĘDNA krawczyni poszukuje pracy w domach lepszych. Listy pod „Krawczyń” Admin. Wiek. 33764

ZREDUKOWANY urzędnik prywatny, poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia; pracował jako magazynier, urzędnik manipulacyjny i jako pomocnik buchalterji. — Łaskawe zgłoszenia w Adm. Wiek. pod „Uczciwy R. G.”. 9384

ZA WYROBIENIE jakiegokolwiek posady dam 200 zł. Wykształcenie średnie, plus pedagogiczne, studium wychowawcze, 2-letnia praca administracyjna — organizacyjna w towarzystwie oświatowym. Nadto: język niemiecki — stenografia, referencje. — Listy pod „Bolesław K.” do Adm. Wiek. 33561

OSOBA poważna uczciwa, znająca się znakomicie na kuchni, szuka miejsca gospodyni do jednej lub dwóch osób. Listy pod „Poważna” do Administ. Wiek. 33755

HANDLOWIEC z działu elektrotechnicznego poszukuje posady. Listy pod „Handlowiec” do Admin. Wiek. 33701

OSOBA LAT 35, INTEL., DZIELNA GOSPODYNI. Z SZYCIEM, ZAJMIE SIĘ SAMOISTNEM ZARZĄDZANIEM DOMU, RÓWNIEŻ I DZIECIAMI, KTORE OTOCZY MACIERZYSKA OPIEKĄ. LISTY POD E. S. DO ADMIN. WIEK. — 33449

BEZROBOTNI CZELADNI CY KOMINIARSCY, byli Legionisi i b. Obrocy Lwowa, którzy pozostają od zoregu miesiecy bez pracy, upraszają na drogę P. T. Publiczność o łaskawe zgłoszenia czyszczenia pieców kaflowych i centralnych ogrzewań, po conach ściśle taryfowych. Zgłoszenia przyjmujcie Józef Wyszyński, Lwów, ul. Sobieskiego 6. 9390

KORRESPONDENTKA polsko — niemiecka, biegła maszynistka z kilkuletnią praktyką biurową, chrześcijańska poszukuje posady. Listy pod „Rutyna” do Adm. Wiek. 33771

RUTYNOWANA panna — z prowincji poszukuje posady do wędliniarni — za małym wynagrodzeniem. — Listy pod MIMI do Adm. Wiek. 33315

SAMODZIELNA robotnica, z praktyką okucierczą — może wstąpić do pracy — jako majster, szuka posady. Listy pod „Od zaraz” do Adm. Wiek. 33330

OSOBA intel., obeznana na kuchni dworskiej — z kilkuletnią praktyką — jako dobra sily gospodarstwa poszukuje posady. — Reflektuje tylko na samodzielny zarząd. Listy do Adm. Wiek. pod „Wenocja”. 33815

SIEROTA izraelska uczelwa, poszukuje posadę do sklepu z całym utrzymaniem. Wiadomość: Słoneczna 17, Mieczarnia. 33805

MĘCZYZNA młody, — zdrowy, energiczny, był sierzant W. P., zawodowy paslecznik, poszukuje posady biurowej (pisze na maszyni) podsiędnego — p. docenika, magazyniera, inkasenta lub jakiegokolwiek złoży do 500 złp. kauceji. Listy pod „Stanisław” do Admin. Wiek. 33751

INKASENTA, magazyniera lub woźnego poszukuje posady, złoży kaucję. Listy pod „Kaucja” Admin. Wiek. 33754

MĘCZYZNA poważny — z akademickim wykształceniem, przyjmie posadę sekretarza w domu inteligentnej osoby. Pisz parę godzin bez przerwy. Listy do Adm. Wiek. za okazaniem dowodu osobistego 38879/23 Nr. 93. 33786

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3, TELEFON 18—61, poleca nauczycielki, nauczycieli, Franuski, Niemki, pielegniarki, freblanki, klucznice, gospodynie, szoferów, maszynistów, ogrodników, woźniców, biuralistów, służbę restauracyjną, hotelową, sklepową, folwarczną, agronomiczną, leśniczkę. 33834

DYREKTOR — zarządca hoteli — pensjonatów: ukończony buchalter z bardzo chlubnymi referencjami poszukuje odpowiedniej posady. Hrobenów, pow. Skole, Fellagor. 9396

NAUKA

LEKCJE fortep. 10 złp. miesięcznie. Zgłoszenia do Administracji „WIEKOWA”. 33777

SŁUCHACZ filozofji poszukuje lekcji. Listy pod „Mare” do Adm. Wiek. 33408

RODOWITA wiedenka — udziela konwersacji niemieckiej oraz lekcji gry na fortepianie. Szopna, ul. Polna 7. 33534.

KURS 19 września LWOWSKA SZKOŁA STENOGRAFIJ. Wpisy Rynek 26 sklep. 33780.

LECONS de langue française, théorie, pratique. Piekarska 3, I. et. 33772.

ZDOLNA akademicka poszukuje lekcje. Listy „L. R.” Wiek Nowy. 33843.

KONCESJONOWANE — przez Minister. Kursy Kroju, Modelowania i Szycia. **HEL. WARCHAŁOWNEJ. KOCHANOWSKIEGO 10.** Kursy dla pań na własnych materiałach. Zawodowym z prawem wydawania świadectw. — Formy wykonuje według miary i żądań. 33535.

NAUCZYCIELKA GIMNAZJUM udziela lekcji francuskiego teoretycznie i praktycznie. Mochnackiego Nr. 26, mieszk. 6. 33562.

JUŻ ROZPOCZĘTO WPISY NA KURSA KROJU i SZYCIA

w konces. Wyższej SZKOLE KROJU i SZYCIA
M. KOZŁOWSKIEJ 33781
Lwów, ul. AKADEMICKA 22. Telef. 85—43.

NAUCZYCIELE kwalifikowaną poszukuje. Zgłoszenia między 1—4, Kopernika 28, I. p. w oficynach; Langowice. 33844.

KURS KROJU, modelowania i szycia rozpoczęła pierwsza Konce. szkoła — **STEFANIA**, Szaszkiewicza 6, naprzeciw Policji. — Przyjmuje suknie do skrojenia i fastrygowania, — formy na zamówienie. 33832.

KONCESJONOWANA — SZKOŁA modniarstwa Z. Romaszki, — rozpoczyna kursa 20. września. Ulica Piekarska 3, mezzauin. — 33771.

KONC. KURSA MODNIARSTWA oraz KWIECIARSTWA rozpoczynają się w „ECOLE FRANÇAISE” Batorego 34 (dawniej Inst. Izby Handlowej). 33265

KLUB Maszynistów rozpoczyna lekcje tańców pod kierownictwem St. Baranowskiego od 1. X. b. r. Wpisy przyjmuje się od 20. IX. b. r. codziennie — od 18 do 20 godz. — Ulica Gródecka 131 brama XVIII. 33793.

ZOFIA HOROSZKIEWICZ nauczycielka muzyki Łyczakowska 46, parter lewy 33823.

KONCESJONOWANY kurs KROJU i SZYCIA — oraz nauka bielizniarstwa, arty stycznych haftów i modniarstwa. Wpisy codziennie. **JOLANDA**, Staszica 8 II. p. 33139.

INSTYTUT tańców STEN Niemczyńskiego przeniesiony ul. Długosza 20. — Wpisy 6—8. Najnowsze tańce: Bananas — Slide, Charleston, Tango nowe i inne. 33455.

MATURY SEMINARIJATNEJ kurs roczny i dwuletni. Wynik pewny. Ul. Snopkowska 4, I. p. 33702.

NAUCZYCIELKA francuskiego (pierwszorzędna konwersacja i znajomość gramatyki) udziela lekcji bardzo tanio. — U siebie za godzinę 1 złoty, poza domem 1 zł. 50 gr. Adres: Batorego 36, parter. Zastąpić można do 9.30 rano i od 4 do 7 wieczorem. 33655.

PRACOWNICY słuchacz Politechniki poszukuje lekcji z matematyki, geometrii, wykresów, fizyki w zakresie szkół średnich. Listy pod „Matematyka” Adm. Wiek. 33748.

„MATURA” Lwów, Piekarska 59a przyjmuje dodatkowe wpisy na kurs: matematyczny gimnazjalny; seminarjalny (jednoroczny i dwuletni) cztero i sześcioklasowy gimnazjalny; Zgłoszenia od 10—1, 3—9. 33628.

LEKCJI fortepianu udziela rutynowana długoletnia nauczycielka. Dorosłym metoda adaptowana. Ceny przystępne; Jakóba Strzemię 14, lewy parter. 3387.

LEKCJE francuskiego — kurs kompletny, konwersacja, przygotowanie do wszystkich klas gimnazjalnych. Strzala 3, (boczna Issakowicza) parter lewy. 3393.

KWALIFIKACJA — powiększenie malarstwa, szczególnie przedmioty pedagogiczne i programy. Ulica Snopkowska 4, I. piętro. 33703.

STENOGRAFIJ biurowej; parlamentarniej (lektura); wyzna listownie, szybko; najdoskonaliej: — Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Zadzajcie prospektów. 3443.

PRZYJMUJE bieliznę do prania. Friedrichow 4 — dozorczyni, Anna Bernadziuk. 33774.

PRZYJMUJE wszelkie roboty z zakresu konfekcji damskiej. **JOLANDA**, Staszica Nr. 8, II. p. 33140.

PRACOWNIA trykotarska ul. Teresiewicza 22 (przed domem Kochanowskiego 68) przerabia swetry, wykonuje nadrobki pończoch. 33557.

PRZYJMUJE bieliznę do prania. Friedrichow 4 — dozorczyni, Anna Bernadziuk. 33774.

UCZEN VI. kl. gimn. mat. przyr. poszukuje lekcji za skromnym wynagrodzeniem. Listy do 1. X. do Adm. Wiek. Nowego pod „Czesz P.” 33706.

UCZEN klasy VII. poszukuje lekcji języka niemieckiego, polskiego, matematyki i chemii. Listy pod „Ponista” do Administr. Wiek. 33656.

UDZIELA LEKCJI GRY fortepianowej dyplomowana absolwentka wiedeńskiego konserwatorium. Ceny niskie. Listy pod „Dyplomowana” do Administr. Wiek. 33294.

ZASZCZYTNE ZNANA — SZKOŁA TAŃCÓW H. BRYSŁOWEJ — I. RAUTOWEJ, RUTOWSKIEGO 23, rozpoczyna kurs tańców salonowych i modnych. — Szkoła jest znana P. T. Publiczności ze swego sumiennego prowadzenia. — Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kolek. Tańce prowadzi prof. Horst. 31727.

ROZMAITE

PRZERÓBKA ZEGARKÓW na rękę oraz reperacja zegarmistrzowska — złotnicze wykonuje precyzyjnie i tanio Komorowski — Mutka, Bielowskiego 3, — boczna Chorażczyzny albo wyłot Pasażu Mikolascha. 31803.

APTEKA do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Wdowa”. 3462.

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie; Anyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 32766.

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słobosci: — Wolańska 27, parter prawy przeż podwórce. 31639.

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słobosci; Sobieskiego 20, parter. 31640.

ROBOTY zegarmistrzowskie wykonuje precyzyjnie z gwarancją Mandl, ulica Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik”. 3027.

KONFEKCJA damska — w śródmieściu poszukuje zdolnego spódnika z bardzo małym wkładem. Zgłoszenia: Pralnia Europejska Pasaż Mikolascha. 33572.

CHŁOPCZYK 12 letni blond, ubrany w zielone spodenki, w sandałkach — bez czapki zbiegł z willi w Krzywczycach, imię Helmut Szapala. Zgłoszenia za wynagrodzeniem Policji w Krzywczycach. 33629.

PRZYJMUJE wszelkie roboty z zakresu konfekcji damskiej. **JOLANDA**, Staszica Nr. 8, II. p. 33140.

PRACOWNIA trykotarska ul. Teresiewicza 22 (przed domem Kochanowskiego 68) przerabia swetry, wykonuje nadrobki pończoch. 33557.

PRZYJMUJE bieliznę do prania. Friedrichow 4 — dozorczyni, Anna Bernadziuk. 33774.

Spódnika

poważnego, z kapitałem do 3.000 dol., do przedsiębiorstwa branży żelaznej poszukuje się. Zgłoszenia: „Nowa Reklama”, Lwów, ulica Batorego 26, pod „Dobrze prosperujące”. 3475.

POSZUKUJE Instruktorów do 2 eldopów klasy I. — III. V. gimnazjalnej, wynagony język francuski. Warunki umowy listownie. Władysław Müller, nauczelnik stacji Dubno, Wołyn. 33703.

UCZEN VI. kl. gimn. mat. przyr. poszukuje lekcji za skromnym wynagrodzeniem. Listy do 1. X. do Adm. Wiek. Nowego pod „Czesz P.” 33706.

UCZEN klasy VII. poszukuje lekcji języka niemieckiego, polskiego, matematyki i chemii. Listy pod „Ponista” do Administr. Wiek. 33656.

UDZIELA LEKCJI GRY fortepianowej dyplomowana absolwentka wiedeńskiego konserwatorium. Ceny niskie. Listy pod „Dyplomowana” do Administr. Wiek. 33294.

ZASZCZYTNE ZNANA — SZKOŁA TAŃCÓW H. BRYSŁOWEJ — I. RAUTOWEJ, RUTOWSKIEGO 23, rozpoczyna kurs tańców salonowych i modnych. — Szkoła jest znana P. T. Publiczności ze swego sumiennego prowadzenia. — Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kolek. Tańce prowadzi prof. Horst. 31727.

PRZYJMUJE wszelkie roboty z zakresu konfekcji damskiej. **JOLANDA**, Staszica Nr. 8, II. p. 33140.

PRACOWNIA trykotarska ul. Teresiewicza 22 (przed domem Kochanowskiego 68) przerabia swetry, wykonuje nadrobki pończoch. 33557.

PRZYJMUJE bieliznę do prania. Friedrichow 4 — dozorczyni, Anna Bernadziuk. 33774.

Spódnika

poważnego, z kapitałem do 3.000 dol., do przedsiębiorstwa branży żelaznej poszukuje się. Zgłoszenia: „Nowa Reklama”, Lwów, ulica Batorego 26, pod „Dobrze prosperujące”. 3475.

POSZUKUJE Instruktorów do 2 eldopów klasy I. — III. V. gimnazjalnej, wynagony język francuski. Warunki umowy listownie. Władysław Müller, nauczelnik stacji Dubno, Wołyn. 33703.

UCZEN VI. kl. gimn. mat. przyr. poszukuje lekcji za skromnym wynagrodzeniem. Listy do 1. X. do Adm. Wiek. Nowego pod „Czesz P.” 33706.

UCZEN klasy VII. poszukuje lekcji języka niemieckiego, polskiego, matematyki i chemii. Listy pod „Ponista” do Administr. Wiek. 33656.

UDZIELA LEKCJI GRY fortepianowej dyplomowana absolwentka wiedeńskiego konserwatorium. Ceny niskie. Listy pod „Dyplomowana” do Administr. Wiek. 33294.

ZASZCZYTNE ZNANA — SZKOŁA TAŃCÓW H. BRYSŁOWEJ — I. RAUTOWEJ, RUTOWSKIEGO 23, rozpoczyna kurs tańców salonowych i modnych. — Szkoła jest znana P. T. Publiczności ze swego sumiennego prowadzenia. — Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kolek. Tańce prowadzi prof. Horst. 31727.

ZGUBIONO torebkę z papierami i świadectwami; Łaskawego znalazcę wynagrodzić. Długosza Nr. 6 — Obaczowa, własność Marja Kubikowa. 33791.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową — wystawioną przez P. K. U Wilno na nazwisko Ludwika Odlanickiego Poczołutta, rocznik 1899. 33711.

Kupno-Sprzedaż

DIWANY smyrniewskie, — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych. **WANK**, pl. Marjański 5, I. piętro. 33693.

PREZERWATYWY najpewniejsze i najlepsze w świecie, niebawie nowe, tylko w perfumierji S. FEDERA, Lwów, Sykustuska 7. Dwa wzory z zajmującym cennikiem pięćdziesiąt groszy. 2976.

PLAC — **BUDYNEK** pod budowę warsztatów o powierzchni 700 do 1000 m. kw. kupię na spłatę we Lwowie przy ulicy mającej elektryczność lub z wyżej wymienionym placem przyjmę spódnika ewentualnie przyjmę spódnika z budynkiem wolnym o powierzchni do 300 m. kw. Oferty do Administracji Wiek. Nowego pod „Plac - Budynek”. 3452.

VALE — zamki bezpieczeństwa, **KASETKI WERTHEIMOWSKIE**, **KOSZYKI NA PIENIADZE** — poleca **RENTSCHNER**, Legionów Nr. 87. 31597.

SILBERSTEIN, **OPTYK**, **LWÓW**, **LEGJONÓW 9**, — najstarsza optyczna firma w kraju, sprzedaje **OKULARY** i **OWIKIERY MAJ TANEJ**, bo od 2 **ZŁOTYCH** 40 GR. Naprawy — najtaniej. Telefon 40-54. 32197.

SPRZEDAM domek, 3 pokoje, kuchnia, weranda — ogród. Droga Wulecka 129. Oglądać popołudniu. 32793.

Z.000 CEGIEŁ loco piec Sygniówka sprzedaje okazanie **ELTEHA**, Legionów 87. 31559.

PARCELE 265 sążni górna Sadownicka sprzedam. — Wiadomość: Domagalców 4, I. piętro. 33219.

SPRZEDAM zaraz urządzenie dobowe dla sklepu korzennego, Sienkiewicza 13, sklep. 33641.

AUTO i **POWOZ** używany kupię. Lwów, Zielona 58, Kassala. 33608.

DO SPRZEDANIA biurko kandelabry, zegar z brązu, garnitur rogowy i inne rzeczy. Klejnowska 7, parter, od 4—6 wiecz. 33694.

REALNOŚĆ z budynkami gospodarczymi do sprzedania. Wiadomość: Piekarnia w Sygniówce. 33776.

FRYZJERSKIE urządzenie, dobrze utrzymane kupię okazanie zaraz. Listy pod „Urządzenie fryzjerskie” do Adm. Wiek. 33767.

REALNOŚĆ 1 piętrowa co najmniej 12 ubikacji — ewentualnie z wolnym placem, w pobliżu dworca głównego kupię bez pośredników. Listy do Adm. Wiek. pod „Posesja”. 33763.

KUPIĘ dywan perski. — Wytwórnia dywanów, Batorego 34. 33637.

KUPIĘ używany bilard; Zgłoszenia telefoniczne na Nr. 5767. 33891.

FORTEPIAN do nauki tanio sprzedam; św. Zofii 15, Herman. 33630.

FRYZJERSKI ZAKŁAD KATOLICKI SALON MĘSKI i **OSOBNY SALON DAMSKI** — **JEST DO SPRZEDANIA**. **TADEUSZ LINDBERG**, **STRYJ**, 3436 **WILCZYCE** młoda tanio sprzedam. Ormiańska 25; II. p., drzwi 17. 33736.

TKACKI warsztat łódzki szeroki, ręczny, kompletny okazanie sprzedam. Łabazlewicz, Pastomity. 33664.

NOWY smoking sprzedam. Paulinów 3, parter. Oglądać od 4-tej popołudniu. 33773.

SZLAFROKI aksamitne — flanelowe po 10 zł. polecam również suknie różne blaski, trykotarze, pończochy oraz wykintną bieliznę. Magazyn Kobera — ul. Sienkiewicza 2, — 30 proc. tańiej, bo na II. piętrze. 33794.

DIWANY

CHODNIKI, KAPY, GARNITURY, PORTJE-: RY, FIRANKI, MATERJE MEBLOWE — **POLECA NAJTANIEJ** 33350

Kaz. Skibiński Lwów, **KOPERNIKA 4** tylko naprz. Szkowrona.

SPRZEDAM parcelę 185 m. kw. na Lewandówce, z powodu wyjazdu, taniej za gotówkę. Balonowa 12, I. p. 33801.

KOMPLETNY salon — do sprzedania. Oglądać codziennie od 8—10 i 2—4 ul. Piekarska 14, II. piętro — na lewo. 33928.

ORYGINALNA Singera maszyna do szycia (gabinetka) w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Św. Zofii 11, sklep z obuwiem. 33811.

SAMOCHOŁ Tatra, gabryolekta eszklona, w doskonałym stanie ewentualnie z koncesją okazanie sprzedam. Gersten, Krakowska 24. 33710.

PARCELE na RATY

W **BRZUCHOWICACH** — sprzedaje Spółka Brzuchowice. Bliższych informacji udziela kancelaria Dr. Mazurkiewicza ul. Akademicka 14. 33684

KUPIĘ za gotówkę **Introltury** w znakomitym stanie. Najchętniej wierzchozny i kołnierzy szalowy; Zgłoszenia listownie do Administracji Wiek. pod „Introltury”. 3478.

FORTEPIAN krótki prawdziwie dobry oraz fortepian do nauki sprzedam. Kopernika 26, Sklenarski. 33396.

PREZERWATYWY **FRANCUSKIE** tuzin zł. 2.00. — „Chirurgia”, Lwów, ulica Jagiellońska 15. 2757.

SPRZEDAM sklep z elektrycznością i mapami i przyborami w śródmieściu z powodu wyjazdu. Wiadomość: Biuro A. Jacobiego, Zimorowicza 14. 33531.

MEBLE na RATY!

Znana firma **Münzer**, **Rejtana 4** poleca: Syplanie, jadalnie, salony i urządzenia biurowe. 3008

MOTOCYKL z przywózkiem, kompletny, okazanie tanio sprzedam. Ulica Kordeckiego 8, garaż, od 3—5. 33715.

WANNY trwałe, kąpielowe 28 zł. gdziekolwiek te same 40 zł., poleca właściciel wyrobu Wojciech Zajac, Ossolińskich 14. — Telefon 40—32. 32778.

KUPIJĘ stare ubrania — meble, rzeczy strychowe — Poczłowska wystarczy — przychodzę natychmiast. — Grostern, Ormiańska 19. 33751.

KAMIENICA 3 piętrowa, pełny komfort na dogodnych warunkach do sprzedania. Czorny, Piotra 11. 33516.

ODEZWA DO RODZICÓW.

Tak, jak zaopatrzacie w zeszyty, pióra i t. p., tak obowiązkiem jest zaopatrzyć w zegarek. „American Watch” wyregulowany wraz ze skórą **zł. 8**. Wyłączna sprzedaż u **Gutermana**, **Sykstuska 14**. 33855

NOWO OTWORZONY Muzeum Nowości dla Pań — poleca bieliznę damską krajową i zagraniczną; pończochy, skarpetki, rękawiczki, po cenach konkurencyjnych. **Piepes**, Lwów, Boimów 7. 3045.

FUTRO krymskie — (całe skórki) w dobrym stanie, okazanie do nabycia. — Poniatowskiego 8, drzwi 1 Oglądać od 10—1 i 4—6. 33559.

FORTEPIANY i **PIANINA** na różne ceny poleca — **Kubessa**, Rynek 9. 31132.

LADA sklepowa 3 metr. 2 szelary, biała marmurowa płyta nowa, sprzedam. Listy pod „Lada” do Adm. Wiek. 33536.

POSZUKUJE SIĘ OKOŁO 250 m³ suchego gruzu na nasypy. — Listy natychmiast do Adm. pod „BUDOWA”. 33846

PARCELA słoneczna, 300 sążni, boczna Listopada — blisko tramwaju do sprzedania. Murarska 86, I. p. od 3 do 5. 33218.

WÓZEK dziecienny firmy czeskiej „Brennabor” prawie nowy okazanie do sprzedania. Plac Jura 7 — I. p. na lewo. Oglądać między 4—5. 33602.

SPRZEDAM bobrowe futro meknie najprzedniejsze. — Oglądać godz. 13—15, ul. św. Piotra 19 A, I. piętro mieszkanie na prawo. 33542.

PAMIĘTAJCIEM **Kalaski** szkolne najtaniej u firmy Izzydor Hüzel, Lwów, ul. Strzelecka 3, róg ulicy Krakowskiej. 33118.

MODELE, Płaszcz

we wielkim wyborze już
nadeszły i poleca po ce-
nie 75, 110, 150 zł. itd.
MAGAZYN KONFEK.

Batorego 6

Urzędnikom, nauczycielkom, wojskowym opust i ulgi.

PARYŻ -- LONDYN -- WIEDEN W MAGAZYNIE TRYKOTAŻY

SĄ ZASTĄPIONE S W O I M I WYROBAMI
WŁOČKOWEMI I KONFEKCJĄ DAMSKĄ

PLAC MARJACKI 5
w bramie. Ceny reklamowe. 3510
Wybór kolosalny.

LOKALE

LOKAL, sklepowy natych-
miast do wynajęcia, świa-
tło elektryczne i gazowe.
Jabłonowskich 36. 33251

ABSOLWENT medycyny
poszukuje pokoju umoblo-
wanego z osobnym wej-
ściem, elektryką i pościelą
dla 1 lub 2 osób w oko-
licy Łyczakowskiej, Pie-
karskiej. Listy do Admin.
Wiek pod „Głoskraj-
owie”. 33797.

SZUKAM taniego pokoju
umoblowanego. Listy pod
„24” do Admin. Wiek. —
33802.

POSZUKUJE nieumoblo-
wanego pokoju lub poko-
ju z kuchnią. Warunki
według umowy. Listy pod
„Nauczycielka” do Admin.
Wiek. 33803

POKÓJ duży, jasny dla
trzech panien studentek —
lub użycie z utrzymaniem.
Kanapiana 3, I. p.
33804

POSZUKUJE w śródmie-
ściu jednego większego
względnie dwóch mnie-
szych pokoi komfort, tele-
fon. Zgłoszenia: Hornik —
Romanowicza 20. 33806.

DWA owentunale przy po-
koje, kuchnia poszukuje.
Najchętniej Łyczaków. —
Millenowa, Balonowa 4, —
partez. 33704

ZAMIENIE 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką, komfor-
tem, na 1 pokój z ku-
chnią. Wiadomość od 4-6.
Zofji 6, Andrzejowska. —
33685.

Czy Filchner żyje?



Najnowsze relacje, zaczerpnięte u źródeł rządowych, głoszą, że niemiecki badacz Tybetu, Wilhelm Filchner, o którego zamordowaniu przez tubylców nadeszły alarmujące wieści, żyje i już wkrótce wraca do Niemiec.

Tybet po dziś dzień pozostał krainą tajemniczą. Tubylcy odnoszą się z nieufnością do obcych i każda ekspedycja naukowa natrafia tam na niemałe trudności. Tybetańczycy strzegą zwłaszcza bardzo zazdrośnie tajemnic religijnych swoich obrzędów. Wstęp do ich świątyni jest obcym zabroniony.

Rycina przedstawia pagodę tybetańską w Gyautse, oraz roz-
liczne klasztory, pobudowane dokoła pagody.

POKÓJ dla 2 pań ze śnia-
daniem do wynajęcia. —
Wiadomość sklep MAJA,
Piłsudskiego 27. 33813.

LOKAL, na warsztat sto-
larski poszukiwany. Listy
pod „Antyki” do Admin.
Wiek. 33814

DO WYNAJĘCIA pokój
duży, frontowy o 2 oknach
z przedpokojem. Wiado-
mość: ul. Polczyńska 3 —
II. p. mieszkanie Nr. 8,
od godz. 4 do 6. 33817

SIEDMIO LUB OSMIO
POKOJOWEGO mieszka-
nia w pięknym domu —
z ogrodem, poszukuje. Li-
sty pod „Solidny i ciekawy”
do Admin. Wiek. 33770

DO WYNAJĘCIA wspólny
pokój dla panienki. —
Ul. Nabelaka 24, drzwi 3
33768

DO WYNAJĘCIA 1 ewen-
tualnie 2 pokoje umoblo-
wane, można wstawić ku-
chnię, za czynszem z gó-
ry. Informacje w sklepie
Storozewski, Szeptyckich
Nr. 10 33714.

POKÓJ frontowy z kom-
fortem, umoblowany, do
wynajęcia. Potockiego 60,
partez, drzwi 2. Zgłoszenia
od 8-10 rano lub od 7-9
popołudniu. 33717.

ZAMIENIE pokój z kuch-
nią, półkomfort na 2 lub
3 z kuchnią, komfortowe,
blisko centrum. Warunki
osobiste: Verschleisser —
Głęboka 21, II. piętro, —
oficyny, od 12-4 popoł. —
33708.

SKLEP okazały z urządze-
niami w handlowym po-
łożeniu jest do odstąpienia.
Listy pod „Okazały” do
Admin. Wiek. 33785

PANIENKI znajdują umie-
szczenie, opiekę rodziciel-
ską, fortapien w domu —
pomoc w nauce. Zielona
Nr. 37, I. piętro, drugie
drzwi. 33792

DWÓCH akademików pos-
zukuje zaraz niekrepują-
cego pokoju z elektrycz-
nym światłem. Listy pod
„Spokój” do Admin. Wiek.
3482.

POMIESZKANIA i biura
maluje tanio i gustownie
podług najnowszych wzor-
ów firma Ignacego Micha-
ła Lechtera, Lwów, ulica
Sieniawska 12 A, telefon
Nr. 42-99. P. T. Urzędni-
kom na dogodnych warunkach.
33673

SZUKAM kawalerskiego —
umoblowanego pokoju —
z bezwzględnie niekrepują-
cem wejściem od schodów
lub z kurylarza. Listy pod
„Dojeżdżający” do Admin.
Wiek. 33554

POKÓJ dla jednego lub
dwóch panów. Wolność 3,
partez prawy. 33523

2 LUB 3 POKOJE z kom-
fortem poszukuje. Listy do
Admin. Wiek pod „400”. —
33437

BEZDZIETNE katolicka
matkaństwo poszukuje 2-3
pokoje z kuchnią. Warun-
ki według umowy. Listy do
Admin. Wiek pod „Umowa”
33554

POSZUKUJE pokoju kawa-
lerskiego, najchętniej nie-
umoblowanego z niekrepu-
jącym wejściem — wprost
z klatki schodowej, w po-
bliżu linii tramwajowej.
Listy z podaniem ceny do
Admin. Wiek Nowego pod
„Pokój 123”. 33760.

„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNE
I MYDŁO HYGIENICZNE

dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Otrzymałem przed
długością czasu wszystkie tylko PUDRU HAYA.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Odkryty skład wytwórcy: —

S. HAY, aptekarz. Lwów.

Meble na raty i za gotówkę bez podwyż-
szania cen, oraz wielki wy-
bór mebli tapicerowanych najtaniej w „DORO-
T & U” Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 3320



ŻURNALE WZORY Kroje MANEKINY R. LANDAU

LWÓW 3262
CZARNIECKIEGO L. 3.

Zł. 7.— Pierścionki 14-kar. Zł. 7.—
z prawdziwym rubinem — tylko u wytwórcy
S. A. Ropschitz Lwów — ulica
Sykstuska 16.
Zł. 7.— Telef. 44-87. 3275 Zł. 7.—

„MONIUSZKO“ UL. ZIMORO-
WICZA L. 10
TELEFON 35-54 — POLECA 3337
FORTEPIANY I PIANINA NOWE I
W RÓŻNYCH CENACH, NA DOGODNYCH WARTOŚCIACH.

MAGAZYN
i Pracownia **FUTER**
KAROL CWINAR
KRZYWA 10 — RUSKA 18
wykonuje wszelkie futra męskie i damskie
po cenach konkurencyjnych. 3357

